

#zostanwpolsce

WYPOCZYNEK W POLSCE

- CIEKAWE, NIEOCZYWISTE MIEJSCA
- PROPOZYCJE DLA AKTYWNYCH
- MIASTA, MUZEA, ZABYTKI, ATRAKCJE
- TURYSTYKA WODNA

WROCLAW

publikacja przygotowana przez redakcję

Rynku
Turystycznego



Historyczne Hotele Wrocławia



HISTORYCZNE HOTELE WROCŁAWIA

Dopisz swoją historię...



SPIS TREŚCI

Wakacje w Polsce	5
Olsztyn – miasto, które klimatem urzekło Kopernika	18
Lidzbark Warmiński, latem zachwyca najbardziej	22
Poznań: lato w mieście	28
Na Szlaku Konwaliowym	30
Lasy i woda – lato w Zbąszyniu	32
Wolsztyn, miasto pomiędzy jeziorami	36



REDAKCJA
Zbigniew Adamów-Bielkowicz

STUDIO GRAFICZNE
Elżbieta Grudzień

REKLAMA
Kierownik działu: Małgorzata Grenda
m.grenda@pws-promedia.pl
tel.: 22 333 88 02

Mira Włodarczyk
m.wlodarczyk@pws-promedia.pl
tel.: 22 333 88 04

Anna Sienkiewicz
a.sienkiewicz@pws-promedia.pl
tel.: 22 333 88 06

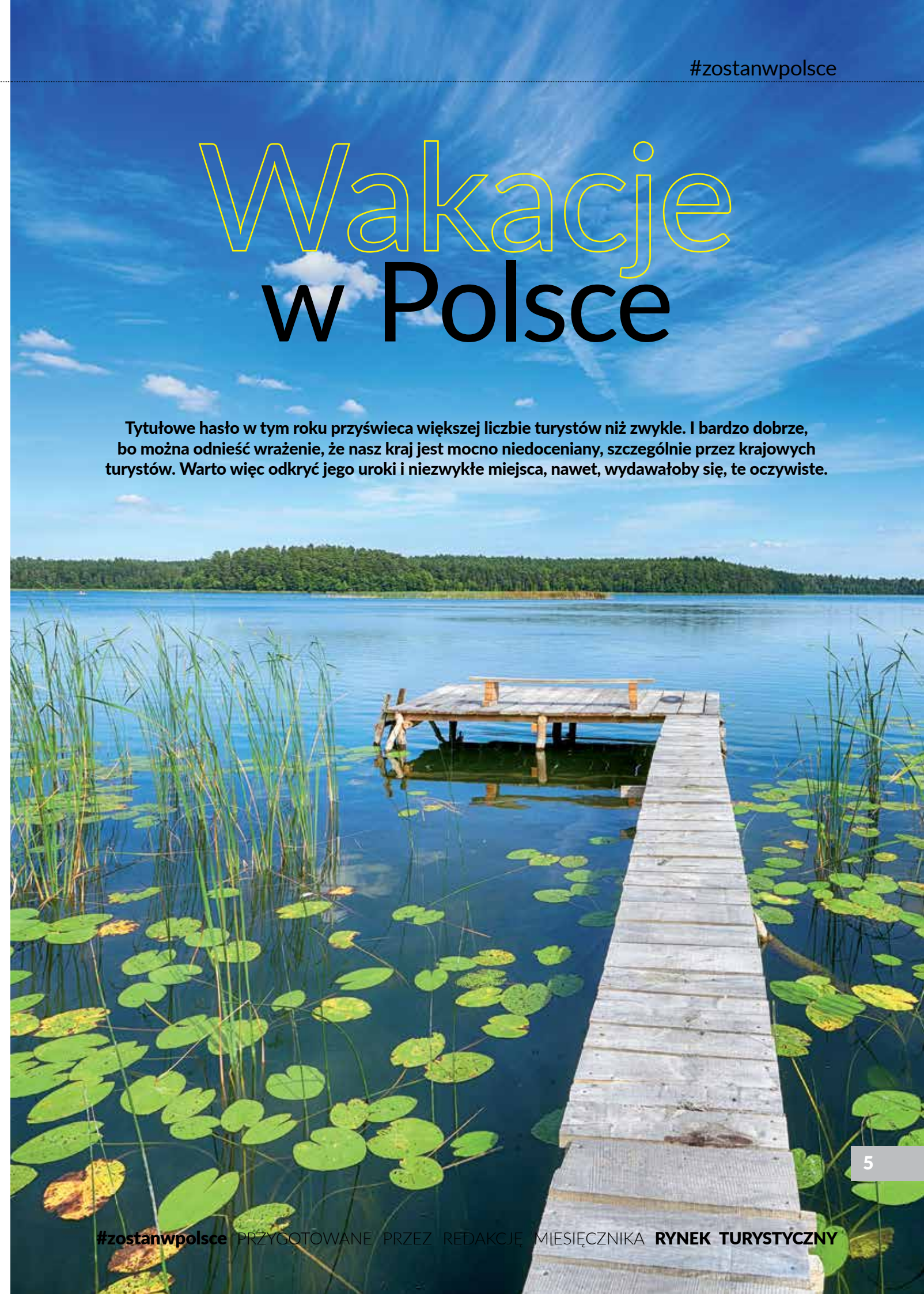
WYDAWCA
Polskie Wydawnictwa Specjalistyczne ProMedia Sp. z o.o.
ul. Paca 37, 04-386 Warszawa
tel. 22 333 88 00
e-mail: biuro@pws-promedia.pl
www.pws-promedia.pl

ProMedia
POLSKIE WYDAWNICTWA SPECJALISTYCZNE

FOT. ADOBE STOCK

Wakacje w Polsce

Tytułowe hasło w tym roku przyświeca większej liczbie turystów niż zwykle. I bardzo dobrze, bo można odnieść wrażenie, że nasz kraj jest mocno niedoceniany, szczególnie przez krajowych turystów. Warto więc odkryć jego uroki i niezwykle miejsca, nawet, wydawałoby się, te oczywiste.



Morze i góry to regiony zwykle oblegane latem przez turystów, ale nawet w tych regionach można wciąż znaleźć miejsca, które czekają na odkrycie. Jednak najwięcej turystycznych skarbów czeka na odkrycie w innych regionach Polski.

Oferta noclegów czy atrakcji właściwie w całym kraju może zadowolić miłośników różnych sposobów spędzania wolnego czasu. W większych miejscowościach turystycznych na gości czekają liczne hotele i pensjonaty. W bardziej kameralnych miejscach można skorzystać z bazy agroturystycznej, która często jest naprawdę imponująca i z dawnymi czasami pod gruszą ma niewiele wspólnego. Dziś gospodarstwo agroturystyczne to najczęściej pełnowymiarowy produkt turystyczny, oferujący nie tylko nocleg i wyżywienie oparte na miejscowych, świeżych produktach, ale również całą paletę atrakcji i rozrywkę. Goście mają więc możliwość kontaktu z różnymi zwierzętami gospodarskimi, wykonywania samemu różnych prac albo zwiedzania okolic – pieszo, konno, powozem czy na rowerze. Nierzadko oferta obejmuje rozmaite zabiegi relaksacyjne oparte na produktach z gospodarstwa. Jest w czym wybierać, bo pomysłowość gospodarzy wydaje się nie mieć granic.

WODA JEST WSZĘDZIE

I oczywiście nie chodzi o tę deszczową, bo mamy nadzieję, że to lato nie będzie pochmurne i deszczowe. Różne zbiorniki wodne, stawy, jeziora czy rzeki rozrzucone są po całej Polsce i również w całej Polsce można skorzystać z oferty wypoczynku nad wodą i na wodzie. O ile powszechnie znane i w zasadzie niewymagające reklamy są liczne ośrodki sportów wodnych i stacje w północno-wschodniej Polsce na Warmii, Mazurach czy Suwalszczyźnie, o tyle popularność ośrodków sportów wodnych z innych regionów w kraju jest znacznie mniejsza i często ogranicza się do rynku



lokalnego. Tymczasem oferują one naprawdę fascynujące możliwości spędzenia czasu nad wodą.

Szczególnie dużo jest miejsc oferujących spływy różnymi rzekami – od tych największych, jak Wisła, przez mniejsze, jak Warta czy Pilica, po małe, ale niezwykle malownicze i dzikie rzeczki, jak Liwiec na Mazowszu czy Mała Panew na Śląsku.

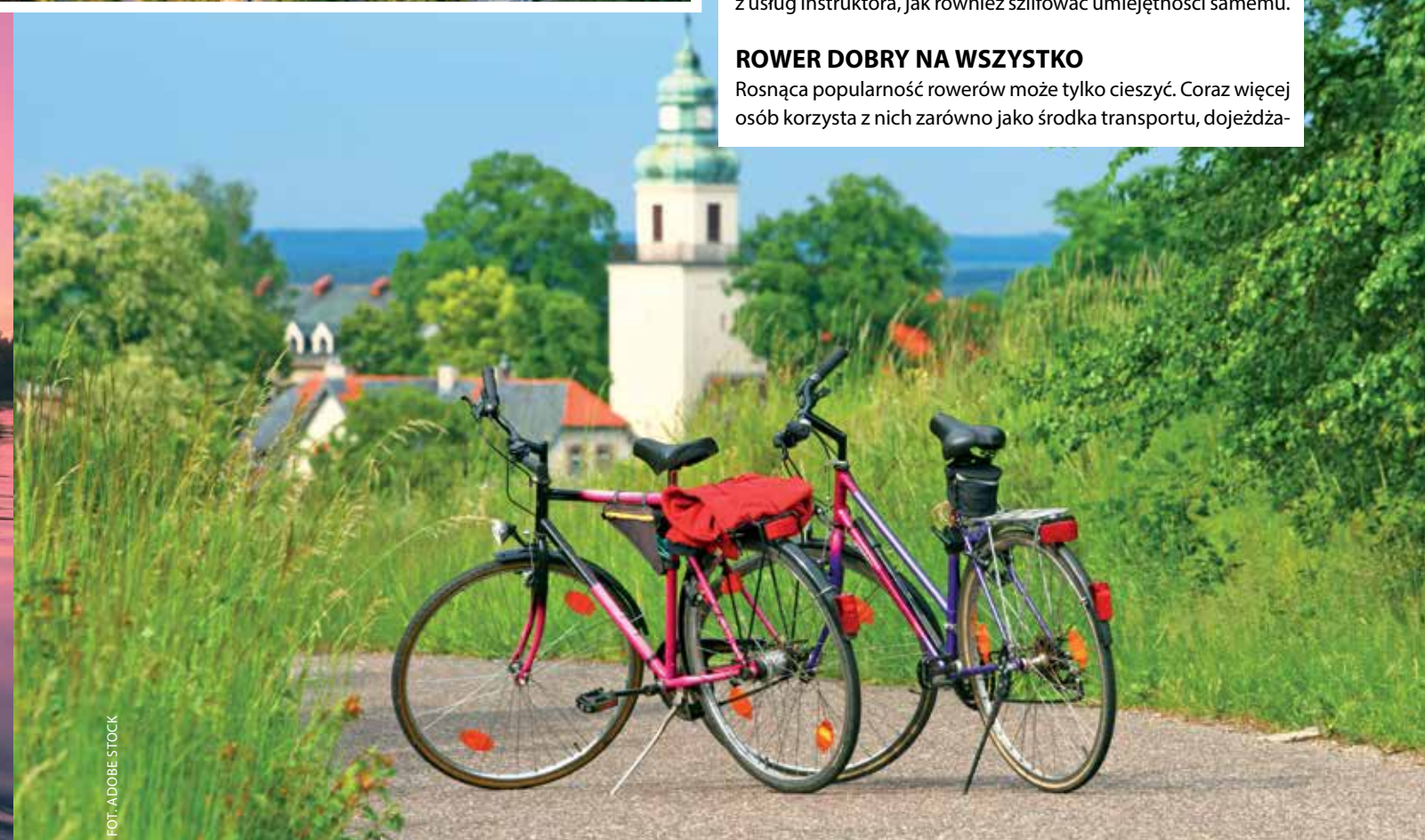
Oczywiście nie każdy lubi wiosłować. Można więc skorzystać z oferty innych sportów wodnych. Stosunkowo nową, ale coraz popularniejszą formą wypoczynku na wodzie są rejsy hausbotami. To bardzo atrakcyjny sposób spędzania urlopu. Na barkę mieszkalną (bo w istocie tym są hausboty) można zabrać np. rowery i w dowolnym miejscu na trasie rejsu dzięki nim zwiedzać okolice. Ten sposób podróżowania łączy możliwość delektowania się dziką przyrodą, a podczas postojów w miastach – atrakcjami i zabytkami w nich się znajdującymi. Co ważne, tego typu jednostki do prowadzenia nie wymagają żadnych uprawnień, a po krótkim instruktażu niemal każdy będzie mógł je bezpiecznie prowadzić.

Tu również mamy spory wybór. Do najpopularniejszych tras należą Pętla Żuławska i Wielka Pętla Wielkopolska. Ta ostatnia w całości mierzy 700 km, ale oczywiście można ją poznawać na poszczególnych odcinkach.

Wreszcie ci, którzy szukają adrenaliny i lubią sporty dynamiczne, mogą skorzystać z jednego z licznych w Polsce wyciągów do uprawiania wakeboardingu. Są one porozrzucone po całej Polsce od Lublina po ośrodek Sława w woj. lubuskim. Zwykle w takich miejscach można wypożyczyć komplet sprzętu i skorzystać z usług instruktora, jak również szlifować umiejętności samemu.

ROWER DOBRY NA WSZYSTKO

Rosnąca popularność rowerów może tylko cieszyć. Coraz więcej osób korzysta z nich zarówno jako środka transportu, dojeżdża-





jąc do pracy czy szkoły, jak i w trakcie wakacji, by zwiedzać bliższą czy dalszą okolicę.

Najdłuższym polskim szlakiem jest Wschodni Szlak Rowerowy – Green Velo. Jego łączna długość to niemal 2000 km, a ciągnie się przez pięć województw wschodniej Polski (warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie). Poszczególne odcinki na terenie każdego z województw mają różne długości: przez woj. warmińsko-mazurskie biegnie 397 km szlaku, przez lubelskie – 414 km, podkarpackie – 459 km, świętokrzyskie – 210 km, a najdłuższy odcinek, mający aż 598 km długości, biegnie przez teren woj. podlaskiego. Trasa jest bardzo urozmaicona – niemal 580 km, czyli 29 proc. jej długości, stano-

wią odcinki prowadzące przez tereny leśne, a 180 km, czyli 9 proc. długości, przypada na doliny rzek.

Poza tym wielkim szlakiem na miłośników rowerów czekają dłuższe lub krótsze, łatwe lub bardzo trudne, płaskie lub górskie szlaki. Przykładem ciekawych górskich szlaków są ścieżki single track w okolicach Świeradowa-Zdroju. Jest tam w sumie 14 tras o łącznej długości 80 km w czterech stopniach trudności: bardzo łatwy, łatwy, średniotrudny, trudny. Wszystkie poza zieloną, najłatwiejszą, są jednokierunkowe.

Poza tym mamy do dyspozycji liczne, zwykle dobrze oznaczone i wytyczone trasy, jak choćby biegnący wzdłuż wybrzeża szlak Świnoujście – Hel czy Rowerowy Szlak Orlich Gniazd.

FOT. ADOBE STOCK

POZNAJ PRZYRODĘ

Niewątpliwie dzika przyroda jest jednym z największych walorów turystycznych naszego kraju. Dzięki różnorodnemu ukształtowaniu powierzchni mamy zarówno przyrodę wysokogórską, jak i lasy nizinne, wreszcie liczne jeziora, rzeki i długie wybrzeże morskie.

Mamy w sumie 23 parki narodowe – od nadmorskiego Wolińskiego w północno-zachodniej Polsce po Bieszczadzki w południowo-wschodniej. Do tego w całym kraju znajdują się 124 parki krajobrazowe. Jest więc w czym wybierać. Nawet spędzając wakacje w mieście, można jeden dzień przeznaczyć na wypad w jego najbliższe okolice. W przypadku Warszawy

zwykłym autobusem miejskim można dostać się niemal w środek Kampinoskiego Parku Narodowego.

NIEOCZYWISTE ATRAKCJE

Wraz z rozwojem ruchu turystycznego ofertę w wielu miejscach powiększa się o rozmaite niebanalne atrakcje. Tegoroczne lato może być doskonałą okazją do skorzystania z nich.

Robiącą ostatnio furorę atrakcją są... alpaki. Te andyjskie zwierzęta hodowane są w wielu gospodarstwach agroturystycznych i nie tylko. Miejsca, gdzie można je zobaczyć, znajdują się na obrzeżach dużych miast (lub wręcz na ich terenie). Co oferują alpaki (czy raczej ich właściciele)? Towarzystwo sympatycznych

Wakacje z CEE Hydropolis

Przez cały rok powinniśmy pamiętać o piciu wody. Nie zapominajmy o tym zwłaszcza latem, kiedy często towarzyszą nam upały. Przy okazji – jeśli chcecie dowiedzieć się o niej więcej i odkryć wszystkie jej tajemnice, to koniecznie musicie odwiedzić Hydropolis. Drugiego takiego miejsca w Polsce nie znajdziecie.

W wakacyjne weekendy będzie można skosztować pysznej, wrocławskiej kranówki, serwowanej z ekologicznych barów wodnych z dodatkiem cytryny, mięty czy też zielonego ogórka. Kranówka jest bezpieczna, zdrowa i zdecydowanie tańsza niż woda butelkowana – litr kranówki kosztuje mniej niż 1 grosz. Zawiera ona cenne minerały takie jak wapń, magnez czy sód. Centrum wiedzy o wodzie przygotowało znacznie więcej atrakcji.

PÓŁKOLONIE Z HYDROPOLIS

Dzieci w wieku od 6 do 11 lat mogą skorzystać z półkolonii, które oferują szereg ekologicznych zajęć, warsztatów, zabaw oraz aktywny wypoczynek.

W ofercie jest aż 6 terminów turnusów. Każda grupa może liczyć maksymalnie 10 osób, a liczba miejsc jest mocno ograniczona. Po więcej informacji zapraszamy na stronę hydropolis.pl.

Rodziny z dziećmi mogą skorzystać z ekologicznych warsztatów w stylu **less waste**. Szczegóły zostaną podane na stronie hydropolis.pl i profilu facebookowym CEE.

HYDROcaching – to terenowa gra miejska, której motywem przewodnim jest popularny na całym świecie geocaching. Na poszukiwaczy czekać będzie aż 50 ekologicznych butelek z tritanu, ukrytych w przestrzeni miejskiej. Wskazówki do ich odnalezienia zostaną zamieszczone na facebookowym profilu Hydropolis w wybrane niedziele o godzinie 10.00 (4 i 18 lipca, 1 i 15 sierpnia). Udział w grze jest bezpłatny i nie wymaga zapisów. Wszyscy znalazcy otrzymają upominki.

EKOgotowanie – czyli jak zdrowo i ekologicznie przygotowywać posiłki z poszanowaniem wody. Szczegóły zostaną podane na stronie www.hydropolis.pl i profilu facebookowym centrum wiedzy o wodzie <https://www.facebook.com/hydropoliswroclaw>.

Koncert Damian Hyra Quartet w ramach Vertigo Summer Jazz Festival 2021. Kompozycje Damiana Hyry łączą jazz instrumentalny ze śpiewem i autorskimi tekstami.

○ 10 lipca o godz. 20:00, Centrum Edukacji Ekologicznej Hydropolis
○ bilety: 50 zł
Bilety będą dystrybuowane przez wydarzenie Summer Jazz Festiwal.

Sprzątanie nabrzeży Odry – w każdą ostatnią niedzielę miesiąca, do września włącznie, w godz. od 11:00 do 14:00, zorganizowana będzie wspólna akcja sprzątania wrocławskich nabrzeży Odry. Można przychodzić pojedynczo, ale też tworzyć zespoły. Jak zwykle przy okazji akcji Hydropolis, uczestniczki i uczestnicy mogą liczyć na atrakcyjne upominki. O szczegółach i terminach poszczególnych edycji będziemy mogli znaleźć informacje na profilu Hydropolis na facebooku.

WYSTAWY CZASOWE:

○ lipiec: wystawa zdjęć laureatek i laureatów Wielkiego Konkursu Fotograficznego National Geographic Wielki Konkurs Fotograficzny to inicjatywa wielokrotnie nagradzana, m.in. przez miesięcznik branżowy Press i centralę National Geographic Society w Waszyngtonie.

○ od sierpnia: **150. lecie MPWiK S.A we Wrocławiu**
Ideą wystawy jest przybliżenie mieszkankom i mieszkańcom Wrocławia najważniejszych faktów z historii wrocławskich wodociągów, która w nierozwalny sposób związana jest rozwojem stolicy Dolnego Śląska – gwałtowną urbanizacją i jej najtrudniejszymi momentami.



 HYDROPOLIS

WSZYSTKO
ZACZYNA SIĘ
OD WODY

Odwiedź
jedyne w Polsce
centrum wiedzy o wodzie

Wrocław miasto spotkań

 mpwik
wrocław
150lat

www.hydropolis.pl



czworonogów, z którymi można sobie spacerować, robić zdjęcia czy po prostu poprzybywać.

O ile spotkania z alpakami mają nas raczej wyciszyć i uspokoić, o tyle spacer wśród koron drzew ma raczej pobudzić. Widoki zapierające dech w piersiach, spojrzenie na las i okolice z ptasiej

w Polsce całkiem sporo. Znajdują się one zarówno w górach, jak choćby w Karkonoszach czy w Krynicy-Zdroju, jak i na innych terenach. Miłośnicy turystyki miejskiej mogą udać się na taki spacer w Poznaniu. Jest to wprawdzie obiekt znacznie mniejszy od tych wspomnianych wcześniej i będący bardziej kładką



perspektywy – oferują wyjątkowe wrażenia. Miejsc, gdzie możemy tego zasmakować, jest obecnie

FOT. ADOBE STOCK, PXABAY, MAT. PRŚOWE

w koronach drzew, ale za to wspaniale może urozmaicić pobyt w stolicy Wielkopolski. Jeśli zaś ktoś nie lubi ani miasta, ani gór, może udać się do położonego niedaleko Warszawy Pomiechówka, by z wysokości podziwiać dolinę Wkry, rzeki nietypowej dla naszego kraju, płynącej bowiem z północy na południe, nie zaś odwrotnie jak niemal wszystkie inne rzeki w Polsce. I w tym przypadku mamy do czynienia raczej z kładką, ale za to dzika przyroda doliny Wkry jest warta wypadu do tej miejscowości. Takich miejsc w całej Polsce jest znacznie więcej i planując wakacje czy to z dziećmi, czy bez, warto sprawdzić, czy gdzieś w pobliżu miejsca naszego wypoczynku nie możemy popatrzeć na świat z góry...

Niektóre spośród atrakcji i miejsc, które możemy odwiedzić w naszym kraju, całkiem skutecznie mogą zastąpić wizyty w krajach położonych na południe od Polski. I nie chodzi tu o Pustynię Błędowską (choć

to też nie lada atrakcja), ale o winnice. Winiarstwo w Polsce już dawno opuściło obszar niszowy i stało się jedną z pełnoprawnych dziedzin rolnictwa. Zlokalizowane w wielu częściach Polski (nie tylko na zachodzie i południu, ale np. również w woj. kujawsko-pomorskim) winnice często oferują również degustacje, pokazy, a niektóre, jak gospodarstwa agroturystyczne, również pobyty. Wakacje w Polsce to wreszcie możliwość odbywania krótkich wypadów, niedaleko od miejsca zamieszkania. To może być wiele kilkudniowych wyjazdów zamiast jednego długiego. Dajmy sobie szansę odkrycia naszego najbliższego otoczenia. To może być również szansa, by znów odkryć klimat wakacji z dzieciństwa, gdy podróże zagraniczne były raczej rzadkością, słońce na Mazowszu, Podlasiu czy Rostoczu grzało nie gorzej niż we Włoszech, a jagody i poziomki z lasu wydawały się słodsze niż winogrona.

SPOTKAJMY
SIĘ WE

WROCLAWIU

DAWNO
CIĘ
TU NIE
BYŁO

Wrocław miasto spotkań

Wrocław jest jednym z najstarszych i najpiękniejszych miast w Polsce. Położony nad rzeką Odrą, przecinany jej licznymi dopływami i kanałami, jest wyjątkowym miastem 12 wysp i ponad 100 mostów. Malownicze otoczenie, cenne zabytki architektury, bogata oferta kulturalna, doskonałe restauracje i życzliwi mieszkańcy to główne walory miasta.

Top 10 atrakcji turystycznych, które musisz zobaczyć:

1. Rynek

Należy do największych założeń urbanistycznych tego typu w Europie. W jego centrum znajdują się Sukiennice i gmach ratusza, będący unikatowym w skali Europy zabytkiem architektury gotyckiej i renesansowej. Z czterech stron otaczają go mieszczańskie kamienice, z których najcenniejsze to Pod Siedmioma Elektorami, Pod Złotym Słońcem oraz Jaś i Małgosia.

2. Wrocławski Ogród Zoologiczny z Afrykarium

Jest najstarszym i największym pod względem liczby wystawianych zwierząt ogrodem zoologicznym w Polsce. Na terenie ogrodu znajdują się zarówno zabytkowe zabudowania, m.in. baszta niedźwiedzi, słoniarnia, pawilon małp, jak i nowoczesne pawilony, takie jak Afrykarium – unikatowy na skalę światową kompleks przedstawiający różne ekosystemy związane ze środowiskiem wodnym Czarnego Kontynentu.

3. Ostrów Tumski

Otoczony wodami Odry dawny gród, który dał początek miastu, mieści wspaniałe zabytki architektoniczne. Najokazalsze z nich to gotycka katedra św. Jana Chrzciciela (z jednym z najpiękniejszych punktów widokowych w mieście) oraz kościół Świętego Krzyża. Znajduje się tu również Muzeum Archidiecezjalne, które od ponad 100 lat gromadzi zabytki sztuki sakralnej, posiadające ogromną wartość historyczną i artystyczną. Wśród nich znaleźć możemy słynną Księgę henrykowską z XIII–XIV wieku z pierwszym zdaniem zapisanym w języku polskim. Muzeum właśnie zyskuje nowy blask. Tylko w tej części miasta nocą można zobaczyć latarnika zapalającego gazowe latarnie.

4. Panorama Racławicka

Panorama Racławicka, autorstwa Jana Styki i Wojciecha Kossaka, to upamiętniające 100. rocznicę insurekcji kościuszkowskiej unikatowe dzieło malarskie. Monumentalne malowidło o wymiarach 15 x 120 metrów

zostało umieszczone w specjalnie zbudowanej rotundzie, a wykonana przed obrazem scenografia nadaje mu trójwymiarowości.

5. Hala Stulecia

Powszechnie uznawana za jedno z najważniejszych dzieł w architekturze światowej XX wieku, zaprojektowana została przez wybitnego architekta Maxa Berga. Powstała w 1913 roku z okazji międzynarodowej wystawy w stulecie bitwy pod Lipskiem. 13 lipca 2006 roku została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Historię jej powstania przybliży Visitor Center.

Tuż obok znajduje się jedna z największych fontann w Europie. Ma powierzchnię ok. 1 hektara, a w jej niecce umieszczono 300 dysz wodnych różnego rodzaju oraz 800 punktów świetlnych. Wszystko to stanowi element multimedialnych pokazów.

6. Uniwersytet Wrocławski

Znajduje się w największym barokowym kompleksie miasta, tworzonym przez dawne kolegium i kościół jezuicki. To najstarsza wrocławska uczelnia. W gmachu głównym mieszczą się: muzeum, które kryje w sobie perłę dolnośląskiego baroku – Aulę Leopoldina, muzyczny zakątek – Oratorium Marianum, gdzie dziś,

tak jak 200 lat temu, odbywają się koncerty wybitnych artystów, oraz usytuowane w Wieży Matematycznej dawne obserwatorium astronomiczne, w którym podziwiać można m.in. XIV-wieczne astrolabium, globus nieba z XVI wieku, zegar słoneczny z XVII wieku i datowany na rok 1665 cyrkiel Galileusza.

7. Dzielnica Czterech Wyznań

To część Starego Miasta obejmująca ulice: Kazimierza Wielkiego, św. Antoniego, Pawła Włodkowica i św. Mikołaja. Tu w bliskim sąsiedztwie znajdują się cztery świątynie różnych wyznań: sobór prawosławny, kościół rzymskokatolicki, kościół ewangelicko-augsburski i synagoga. W Dzielnicy wytyczono dwie ścieżki turystyczne: kulturową i historyczną, a dodatkowym atutem miejsca jest bogata baza hotelowa oraz liczne klubokawiarnie, galerie i kluby muzyczne.

8. Sky Tower

To najwyższy budynek we Wrocławiu. A punkt widokowy, który mieści się na jego 49. piętrze jest najwyższym takim punktem w Polsce. Stał się jedną z ważniejszych atrakcji turystycznych Wrocławia, miejscem obowiązkowym na mapie miłośników fantastycznych widoków miasta i jego okolicy – aż po górę Ślężę, Chełmiec czy Śnieżkę.

SPOTKAJMY
SIĘ WE

WROCLAWIU

DAWNO
CIĘ
TU NIE
BYŁO

Wrocław miasto spotkań

9. Park Szczytnicki

To największy park w mieście. Założony został w 1785 roku jako prywatny ogród, połączony później z parkiem miejskim. Jego główną atrakcją jest powstały w 1913 roku Ogród Japoński. Oryginalna kompozycja ogrodu sprawia, że o każdej porze roku ukazuje on inne oblicze, w którym niezmiennie pozostają jedynie elementy architektury japońskiej. Park Szczytnicki ze swym arboretum, pięknymi gajami rododendronowymi, rosarium i Ogrodem Japońskim wpisany jest na listę zabytków.

10. Hydropolis

To unikatowe centrum wiedzy, które łączy walory edukacyjne z nowoczesną formą wystawienniczą. Jest atrakcją dla osób w każdym wieku, bo multimedialna opowieść o życiodajnej wodzie jest bogata i różnorodna. Hydropolis zajmuje dawny zbiornik wody czystej o powierzchni 4000 metrów kwadratowych wybudowany w 1893 roku. Wystawa podzielona jest na dziewięć stref tematycznych, każda z nich przedstawia substancję życia w innym aspekcie.

Wrocław to także prężny ośrodek kultury

Wiele teatrów, opera, filharmonia i liczne kluby, muzea i galerie zapewniają bogaty program wydarzeń artystycznych. Kulturalną wizytówką miasta stały się festiwale o międzynarodowym znaczeniu, m.in.

Międzynarodowy Festiwal Wratislavia Cantans czy Międzynarodowy Festiwal Filmowy Nowe Horyzonty. Spora część wydarzeń ma swoje plenerowe edycje, szczególnie w ciepłych wakacyjnych miesiącach. Nie bez powodu Wrocław otrzymał w 2016 roku tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, a od 2020 roku jest również Miastem Literatury UNESCO.

W wakacje 2021 szczególnie polecamy:

- Vertigo Summer Vibes Festival – 10–27 czerwca
- Vertigo Summer Jazz Festival – 1–31 lipca
- Vertigo Summer Blues Festival – 16–29 sierpnia
- 21. Międzynarodowy Festiwal Nowe Horyzonty – 12–22 sierpnia
- 56. Międzynarodowy Festiwal Wratislavia Cantans – 3–12 września
- 57. Jazz nad Odrą – 15–19 września

Wypoczynek nad Odrą

Spływ kajakowy po Odrze to wyjątkowy wypoczynek na świeżym powietrzu. Bliskość wody wycisza i wprowadza w niezwykły nastrój, a obcowanie z naturą daje poczucie jedności ze światem. Wrocław oferuje liczne wypożyczalnie sprzętu wodnego, dzięki czemu możesz poczuć prawdziwy klimat wakacji w centrum

miasta i spojrzeć na nie z zupełnie innej perspektywy. Przy okazji odwiedź jedyny w swoim rodzaju obiekt na wodzie – Odrę Centrum. Możesz napić się tu smacznej kawy, podziwiając most Grunwaldzki w towarzystwie czapli siwej i innych rzadko spotykanych ptaków wodnych.

Spacerem przez miasto

Wrocław jest niezwykle miastem na mapie Polski, swoją różnorodnością przyciąga turystów i zachęca do zwiedzenia go wzdłuż i wszerz. Na każdym kroku znajdują się ciekawe miejsca do odkrycia. Zwróć uwagę na tempo zwiedzania, aby niczego nie przeoczyć. Spoglądaj przy tym nie tylko w górę, aby nie nadeprnąć któregoś z wrocławskich krasnali! Jest ich już ponad 600, a każdy z nich ma wyjątkową historię związaną z miejscem lub reprezentowaną postacią. Przechodząc obok wrocławskich kamienic, nie przeocz też intrygujących murali. Niektóre z nich pamiętają jeszcze czasy przedwojenne, inne to już dzieła współczesne. Odwiedź Dzielnice Czterech Wyznań i zobacz, jakie kultury i religie ukształtowały miasto. Wybierz się samodzielnie na pełen wrażeń spacer po Wrocławiu lub skorzystaj z bogatej oferty wycieczek i wybierz tę, która najbardziej Ci odpowiada.

Bezpłatne spacerowanie z przewodnikiem

Alternatywą do indywidualnego zwiedzania miasta są spacerowanie z profesjonalnymi przewodnikami. W ten

sposób można odkryć nieznane zakątki miasta i poznać jego tajemnice oraz najgłębiej skrywane sekrety, a wszystko to okraszone niezliczonymi ciekawostkami i anegdotami. Bezpłatne spacerowanie organizowane są od czerwca do września – szczegóły dostępne są na stronie visitwroclaw.eu.

We Wrocławiu weekend zaczyna się w czwartek...

Miasto tętni życiem nie tylko za dnia, ale też nocą. Pomiędzy urokliwymi kawiarniami i restauracjami znajdują się bary, w których po zmroku rozbrzmiewają dźwięki muzyki, często na żywo. Osoby spragnione słońca i dobrej zabawy wzdłuż Odry znajdą tematyczne beach bary, które idealnie sprawdzą się w ciepłe dni i wieczory.

Już dziś zaplanuj swój wymarzony urlop lub weekendowy pobyt w mieście spotkań na visitwroclaw.eu i zrealizuj go z bonem turystycznym dolnyslask.travel.pl.

Olsztyn – miasto, które klimatem urzekło Kopernika



Zagospodarowanie brzegów jezior, rewitalizacja miejskich parków oraz położenie promocyjnego akcentu na postać i dziedzictwo Mikołaja Kopernika – to sposób Olsztyna na przyciągnięcie turystów. Latem, lecz nie tylko.

Olsztyn jest kameralnym miastem, które szczególnie w sezonie letnim tętni życiem. Pobudzający do refleksji gotycki klimat zamku i bazyliki na starówce zachęcają do spacerów nad przepływającą przez śródmiejskie parki Łyną. Być może tę inspirującą atmosferę antycypował najwybitniejszy mieszkaniec miasta – Mikołaj Kopernik, który w olsztyńskim zamku zaczął spisywać swe fundamentalne dzieło „O obrotach sfer niebieskich”. Tego się nie dowiemy, ale możemy wykazać, że atrakcje Olsztyna (nowe i odnowione) mają wspólny – naturalny – mianownik.

CENTRUM REKREACYJNO-SPORTOWE „UKIEL”

Świetnym przykładem świadomego wykorzystania potencjału miejsca jest inwestycja nad je-

ziorem Ukiel (Krzywym). Przed kilku laty wzdłuż jego brzegu powstały m. in. mola i pomosty, promenada, szlaki rowerowe i narciarskie, wypożyczalnie sprzętu sportowego, sezonowe lodowisko, skatepark (zimą snowpark), całoroczna baza sportów wodnych, całoroczna hala do siatkówki plażowej i z salami do squasha, boiska do siatkówki i place gier, parking, a także udogodnienia architektoniczne dla osób niepełnosprawnych. Co ważne, zastosowane rozwiązania uwzględniają specyfikę przyrodniczą miejsca – zachowano najcenniejszy drzewostan, zrobiono też nowe nasadzenia. Atutem kompleksu jest również bardzo dobra dostępność komunikacyjna – położenie w sąsiedztwie drogi krajowej nr 16 oraz bliska odległość do Dworca Zachodniego i centrum miasta.

FOT. JAKUB OBAREK

PARK CENTRALNY

W 2014 r. w samym „sercu” Olsztyna, wzdłuż brzegu Łyny, na obszarze, który przez lata pozostawał zapomniany i zaniedbany, powstało miejsce wyjątkowe. Obszar ten jest usytuowany pomiędzy ulicami 22 Stycznia, Pieniężnego, Kościuszki, Niepodległości, Emilii Plater i Knosaly. Park Centralny, bo taką nazwę nosi te 13 hektarów oazy zieleni,

w niezwykle efektowny sposób odmienił wygląd śródmieścia. Znajdują się tam m.in. fontanna z zadaszoną sceną, półokrągły podest, mini amfiteatr, ścieżki rowerowe i spacerowe, kładki na Łynie, altany, system oświetleniowy, wiele miejsc siedzących, obiekty sportowe i – oczywiście mnóstwo zieleni. Park jest jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc w mieście – zarówno przez olsztyńian, jak i przyjezdnych. Malowniczą ścieżką spacerowo-rowerową można się z niego przespacerować do pobliskiego Parku Podzamcze.

PLANETARIUM

Olsztyńskie Planetarium Astronomiczne otwarto 19 lutego 1973 r. – w pięćsetną rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Główną formą jego działalności jest prezentacja programów astronomicznych, które corocznie ogląda kilkadziesiąt tysięcy widzów. Od wiosny 2012 r. placówka zaprasza na pokazy w systemie full dome. To nowoczesny cyfrowy system projekcyjny, który pozwala widzowi na symboliczne opuszczenie Ziemi i odbycie wirtualnej podróży kosmicznej, podczas której np. obejrzy z bliska powierzchnię Księżyca, przeleci przez pierścienie Saturna albo wyląduje

na Tytanie. Wśród nowoczesnych narzędzi edukacyjnych planetarium jest również specjalistyczny „astrobus”, który umożliwia organizację lekcji astronomii w terenie. Perełką architektoniczną miasta jest Obserwatorium Astronomiczne, które otwarto w 1979 r. w zaadaptowanej wieży ciśnień, zbudowanej w 1897 r. na wzgórzu Świętego Andrzeja przy ul. Żołnierskiej.

ZAMEK

Najstarsza budowla w mieście. Wzniesiono ją w drugiej połowie XIV w. Najwybitniejszym mieszkańcem zamku był Mikołaj Kopernik, który rezydował tam w latach 1516-1519 i 1520-1521 pełniąc funkcję administratora dóbr kapituły warmińskiej. To w nim

skonstruował swoją słynną tablicę astronomiczną służącą do wyznaczania równonocy wiosennej. Ten unikalny eksponat, jedyne na świecie narzędzie wykonane ręką, która „wstrzymała Słońce”, wciąż można podziwiać w zamkowym krużganku. Obecnie w zamku mieści się Muzeum Warmii i Mazur. Od kilku lat turyści goszczący w olsztyńskich obiektach noc-

legowych mogą skorzystać ze zniżek m.in. do CRS „Ukiel” i planetarium oraz na basen „Aquasfera” oraz licznych punktów usługowych i gastronomicznych. Wszystko to dzięki miejskiej akcji promocyjnej „Visit Olsztyn. Nocujesz – zyskujesz!”, w której bierze udział ponad 20 hoteli i pensjonatów oraz kilkudziesięciu partnerów oferujących rabaty.





gdzie wypoczynek
spotyka się z zabawą...

CZEKAMY NA **CIEBIE**

Zapraszamy!

#woda #baseny #sauny #strefa_wodna #przestronne_pokoje
#tężnia_solna #tarasy #ogrody_wodne #imprezy_na_basenie #kręgle
#spa #relaks #dla_dzieci #baseny_zewnetrze #tipi #muzyka #zabawa
#nam_bliskie #zostaje_w_polsce #zostań_u_nas #u_nas_najpiękniej
#warmia_mazury

www.termywarminskie.pl



HOTEL dla CIEBIE
na nowo...

Zapraszamy!

#warmia_mazury #hotel_nad_jeziorem #luksusowe_pokoje_i_apartamenty
#biznes #konferencje #włoska_restauracja #włoskie_koncerty #jezioro
#cztery_gwiazdki #bankiety #muzyka_na_żywo #przestronne_pokoje #spa
#basen #atrakcje_wodne #nam_bliskie #zostaje_w_polsce #zostań_u_nas
#u_nas_najpiękniej

www.willaport.pl

Lidzbark Warmiński latem zachwyca najbardziej

O walorach Lidzbarka Warmińskiego, położonego w samym sercu Warmii, pisaliśmy wielokrotnie – że ma wyjątkowy mikroklimat zdrowotny, że zachwyca liczbą wspaniałych zabytków, ilością zieleni, ścieżek rowerowych i mnogością inwestycji realizowanych z myślą o mieszkańcach i turystach. Tym razem skupimy się na zaplanowanych letnich wydarzeniach, z których większość jest ogólnodostępna i bezpłatna.

Już na początku czerwca cyklicznie odbywają się tu dwie warte zapamiętania imprezy. Pierwszą z nich jest Festiwal Serów Tradycyjnych i Farmerskich „Czas na ser”. Do Lidzbarka Warmińskiego przyjeżdżają serowarzy z całej Polski, aby uczestniczyć w sympozjach, szkoleniach i degustacjach najlepszych serów z całego świata. Nie są to przedstawiciele wielkich mleczarni, ale lokalni producenci żywności, którzy w swojej pasji znaleźli źródło utrzymania ku radości wszystkich miłośników pysznego i zdrowego jedzenia. Ich produkty można degustować lub nabyć na specjalnie przygotowanych stoiskach. Serowarzy co roku rywalizują o zaszczytny tytuł „Najlepszego sera festiwalu” dla swoich wyrobów. Z powodu pandemii imprezy w latach 2020 i 2021 nie odbyły się, ale organizatorzy zapewniają, że trzymają rękę na pulsie i kolejna, jubileuszowa 10. edycja festiwalu odbędzie się z wartym czekania rozmachem.

NIE TYLKO DLA BONAPARTYSTÓW

Czerwiec to także rocznica bitwy pod Heilsbergiem, jednej z największych potyczek wojsk napoleońskich na terenach dzisiejszej Polski. Do Lidzbarka Warmińskiego zjeżdżają miłośnicy żywej historii z całej Europy, aby przeprowadzić rekonstrukcję bitwy, której ślady można znaleźć na paryskim Łuku Triumfalnym. Pod Lidzbarkiem Warmińskim powstaje otwarte dla zwiedzających miasteczko z epoki, a w różnych częściach miasta odbywa się wiele wydarzeń związanych z bitwą. Punktem kulminacyjnym jest sama potyczka, w której bierze udział nawet kilkuset rekonstruktorów.

Latem odbywa się tu najstarszy polski festiwal kabaretowy – Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry. Jest organizowany nieprzerwanie od 1976 r. i ściąga najlepszych kabareciarzy. Nie ma potrzeby wymieniać nazwisk – wystarczy powiedzieć, że na

lidzbarskiej scenie występowali wszyscy zasłużeni dla polskiej sztuki kabaretowej. Ich ślady można znaleźć na Alei Polskiego Kabaretu, gdzie znajdują się mosiężne tablice pamiątkowe. Festiwal jest też szansą dla młodych kabareciarzy. Turniej o Złotą Szpilkę otworzył wielu z nich drogę do kariery.

Miłośnicy muzyki jazzowej doceniają Lidzbarskie Wieczory Jazzowe. Niemal przez wszystkie weekendy lata na scenie plenerowej występują najlepsi światowi muzycy. Gościli tu m.in. Włodzimierz Nahorny, Mariusz Bogdanowicz, Wojciech Pilichowski, Grażyna Auguścik, Krystyna Stańko, Nula Stankiewicz, Janusz Strobel i wielu innych. Scena plenerowa jest zadaszona, a udział w koncertach jest bezpłatny.

To tylko część wydarzeń organizowanych latem w Lidzbarku Warmińskim. Moc atrakcji czeka także na miłośników sportu. Tu odbywają się imprezy biegowe, jak choćby Bieg im. Mikołaja Kopernika, czy Bieg Tropem Wilczym. Ogromną popularnością cieszą się zawody motocrossowe i enduro – na terenie miasta są aż dwa profesjonalne tory, na których można z powodzeniem organizować zawody rangi mistrzostw Europy. Lato to także Dni Lidzbarka Warmińskiego, podczas których organizowanych jest wiele wydarzeń skierowanych do dzieci, młodzieży i dorosłych. Miłośnicy wypoczynku na świeżym powietrzu docenią mnogość ścieżek rowerowych w mieście i okolicy oraz plażę miejską nad Jeziorem Wielochowskim, gdzie można kąpać się pod okiem ratowników WOPR, korzystać z pomostu oraz bezpłatnej zjeżdżalni dla dzieci. Tu znajdują się punkty gastronomiczne, toalety, wiata grillowa oraz pole namiotowe. Istnieje także możliwość wypożyczenia kajaków i rowerów wodnych.

WYPOCZYWAJ (I ŻYJ) POWOLI

Będąc w Lidzbarku Warmińskim, warto odwiedzić tętnie solankowe. Oddane do użytku w czerwcu tego roku, są wyjątkowe pod wieloma względami. Położone w Parku Uzdrowskim Doliny Symsarny, który jest doskonałym miejscem spacerowym, mają długość niemal 100 m, a kształtem nawiązują do ślimaka – symbolu Sieci Miast Dobrego Życia Cittaslow. Można tu oddychać pełną piersią, co jest niezwykle korzystne dla zdrowia, a dzieci doceniają zwłaszcza położony tuż przy tętniach największy w mieście plac zabaw. Blisko obiektu położone są także Termy Warmińskie, gdzie korzystać można z basenu olimpijskiego, basenów dla dzieci, zjeżdżalni i zdrowotnych kąpiei solankowych oraz bogatej oferty zabiegów SPA.

Lidzbark Warmiński jest miastem, które ma dużo do zaoferowania przez cały rok, ale najwięcej atrakcji czeka latem. Koncerty, wydarzenia kulturalne, sportowe, pikniki dla dzieci czy dni miasta sprawiają, że każdy znajdzie tu coś dla siebie. Rozbudowana baza hotelowa oraz okoliczne gospodarstwa agroturystyczne sprawiają, że dawna stolica Warmii jest doskonałym miejscem wypadowym dla wszystkich, którzy chcą odpocząć na łonie natury, z dala od uciążliwych fabryk i ruchliwych dróg.



Gmina Santok

*turystyczna, zielona kraina
ze średniowieczną historią w tle.*



To znakomite miejsce do aktywnego odpoczynku, gdzie każdy miłośnik natury znajdzie dobrze oznakowane szlaki piesze, rowerowe, czy wodne. Gmina Santok łączy w sobie historię od wczesnego średniowiecza po II wojnę światową. To gród o którym w X wieku pisał słynny kronikarz Gall Anonim nazywając „Santok strażnicą i kluczem Królestwa”. Korzenie Santoka sięgają VIII wieku, czyli czasów powstania najstarszego grodu. Leżący w widłach Warty oraz Noteci warowny gród stanowił bardzo ważną rolę w tworzącym się państwie Mieszka I i Bolesława Chrobrego, nie tylko ze względów obronnych, ale również transportowych, czy handlowych.

Odwiedzając Santok warto zaplanować wizytę w Muzeum Grodu Santok wraz ze Średniowiecznym Grodziskiem. Oba miejsca stanowią swojego rodzaju kompleks historyczny zawierający nie tylko informacje, ale również szereg ciekawostek, a także atrakcji takich jak wystawy oraz prezentacje multimedialne. Na terenie Średniowiecznego Grodziska dostępna jest również 2 km ścieżka edukacyjna.

Santok posiada również **Marinę Santok**, która wyposażona jest w nowoczesną infrastrukturę wraz z węzłem sanitarnym zapewniającą kompleksowe usługi dla turysty. Na terenie mariny znajdują się domki noclegowe oraz pole namiotowe stanowiące świetne miejsce na wypoczynek w trakcie turystycznej wyprawy. Marina posiada również wypożyczalnię sprzętu wodnego (kajaki, łodzie wiosłarskie oraz motorówki), a także rowerów turystycznych. Na terenie obiektu mieszczą się wiaty i stoły biwakowe idealnie

nadające się do przygotowania spotkania w większym gronie znajomych.

MUZEUM GRODU SANTOK

ul. Wodna 2a,
66 – 431 Santok
tel. 662 257 611

MARINA SANTOK

ul. Gorzowska 37
66 – 431 Santok
tel. 501 195 595

BAZA HOTELOWA

- Marina Santok, Santok, tel.: 501 195 595
- Młyn na Skraju Lasu, Stare Polichno, tel. 511 716 677
- Przystań na kilometr, Santok, tel.: 513 179 246
- Motel Pintal, tel.: 664 480 724
- Gospodarstwo Agroturystyczne, Marta i Maciej Helmanowie, Nowe Polichno tel. 692 263 602, (095) 731 79 01

REKREACJA KONNA

- Konny Ośrodek Jeździecki Nowe Polichno – A. Helman, tel. (095) 731 79 01
- Stajnia Zagroda Janczewo tel.: 886 995 187

TURYSTYKA WODNA

- Spływ Notecią; Szlak bierze początek w ujściu rzeki Drawy do Noteci (miejscowość Bielice). Następnie trasa spływu przebiega przez Drezdenko, Gościmiec, Lipki Małe, Santok. W Santoku Notec uchodzi do Warty i jest to naturalne przedłużenie spływu do Gorzowa Wlkp. Na całej długości spływu można znaleźć dogodne miejsca do biwakowania. Długość trasy spływu wynosi

ok. 50 km. Cała trasa jest kontynuacją spływu rzeką Drawą lub dalszym ciągiem spływu Środkową Notecią.

- Spływ Wartą; Trasa spływu bierze początek w Międzychodzie, a następnie przebiega przez Skwierzynę, Santok, Gorzów Wlkp. skąd wiedzie do Kostrzyna n/O. Całkowita długość spływu wynosi ok. 137 km.
 - Spływ Obrą; Spływ rzeką Obrą bierze początek w Trzcielu, następnie przebiega przez następujące miejscowości: Międzyrzecz, Górzycy, Bledzew, Skwierzyna i w Santoku kończy swój bieg. Długość spływu wynosi 143 km
- Opisane powyżej spływy rzekami: Notecią, Wartą i Obrą tylko częściowo zlokalizowane są na terenie gminy Santok. Spływ Notecią przebiega przez tereny gmin: Drezdenko, Stare Kurowo, Zwierzyn i Santok.

SZLAKI ROWEROWE

- Gorzów Wlkp. – Czechów – Santok Pod koniec lat 90. oddano do użytku trasę rowerową na odcinku Gorzów Wlkp.-Czechów-Santok. Trasa zaczyna się we wschodnim krańcu Gorzowa Wlkp. i wiedzie wzdłuż prawego brzegu Warty, u podnóża Wysoczyzny Gorzowskiej. Długość trasy wynosi ok. 10 km. W dalszych planach są inwestycje związane z zagospodarowaniem tej ścieżki rowerowej budując na jej przebiegu kilka przystani rowerowych. Trasa kończy swój bieg w Santoku.
- Gorzów Wlkp.-Czechów-Janczewo-Nierzym-Zdroisk-Santok Długość trasy wynosi ok. 36 km. Na przebiegu trasy znajduje się rezerwat przyrody „Zdroiskie Buki” zlokalizowany w lasach Puszczy Gorzowskiej.

Jest to trasa rowerowa wytyczona jednak nie oznakowana (na podstawie materiałów UG w Santoku). Niektóre materiały UG w Santoku podają tę trasę jako szlak pieszy (na podstawie materiałów UG w Santoku).

- Gorzów Wlkp.-Czechów-Santok-Brzezinka-Górki Noteckie-Santoczno Trasa ścieżki rowerowej została wytyczona i oznakowana kolorem niebieskim. Na przebiegu trasy znajduje się rezerwat przyrody „Zdroiskie Buki” zlokalizowany na obszarze Puszczy Gorzowskiej. Całkowita długość trasy wynosi 32 km.
- Gorzów Wlkp.-Czechów-Santok-Lipki Wielkie-Gościm Ścieżka rowerowa o długości ok. 35 km. Nie jest oznakowana. Stanowi przedłużenie trasy Gorzów-Czechów-Santok. Końcowa część trasy wiedzie skrajem puszczy Noteckiej do Gościmia – miejscowości turystyczno-wypoczynkowej.
- Gorzów Wlkp.-Czechów-Santok-Lipki Małe-Górki Noteckie Ścieżka rowerowa będąca przedłużeniem ścieżki Gorzów Wlkp.-Czechów-Santok. Całkowita długość szlaku wynosi ok. 22 km. Trasa nie jest oznakowana na odcinku Santok-Górki Noteckie.

SZLAKI PIESZE

- szlak żółty;
- Gorzów – Santok (dł. 17,6 km) Trasa przebiega południową krawędzią Wysoczyzny Gorzowskiej (Równiny Gorzowskiej), sąsiadującą z pradoliną Kotliny Gorzowskiej. Urozmaicona jest malowniczymi, często zalesionymi dolinkami, będącymi dziełem erozji

wodnej. Atrakcją szlaku są piękne widoki na dolinę Warty oraz możliwość zapoznania się z bogatą przeszłością grodu Santok w miejscowym muzeum. Ogólny kierunek trasy – wschodni (Kucharski 1981, 1989, Kucharski, Wiśniowski 1988). Szlak rozpoczyna się w Gorzowie Wlkp., na wschodnich krańcach miasta. początkowo wiedzie wzdłuż brzegu Warty, a we wsi Czechów odbija na północny wschód do Janczewa. Tam prowadzi wierzchem wysoczyzny do Gralewa, a następnie schodzi doliną do wsi Santok. Obecnie większość trasy to szosy asfaltowe (Kucharski 1981).

- szlak niebieski: Santok-Stare Polichno-Skwierzyna Długość szlaku – 22,3 km Trasa przebiega przez dwie krainy geograficzne – Pradolinę Toruńsko-Eberswaldzką (Kotlina Gorzowska) i Nizinę Wielkopolsko-Kujawską. Na odcinku Santok-Stare Polichno przecina dolinę Noteci, wiodąc wzdłuż prawego brzegu Warty. Teren jest bezleśny, równinny, zalewowe łąki i pola uprawne. Dalej zaczynają się tereny leśne Puszczy Noteckiej – głównie bory sosnowe (Kucharski 1981). Szlak rozpoczyna się w Santoku. Drogi są w większej części asfaltowe, miejscami brukowane. Ogólny kierunek marszu – południowo-wschodni i południowy (Kucharski 1981). Opisana trasa jest częścią dłuższego szlaku o łącznej długości 107,6 km (Kucharski, Wiśniowski 1988). Szlak ten bierze swój początek w miejscowości Równo, z której prowadzi do Barlinka. Dalej trasa prowadzi przez malownicze tereny „Barlinecko-Gorzowskie-

go Parku Krajobrazowego” z licznymi, śródleśnymi jeziorami docierając do Santoczna. Na odcinku Santoczno-Santok, prowadzącym przez malowniczą dolinę rzeczki Santocznej, znajdują się dwa jeziora oraz rezerwat przyrody „Zdroiskie Buki” (Kucharski 1989). Następnie z Santoka szlak wiedzie przez Stare Polichno do Skwierzyny i dalej do Lubniewic. Ogólny kierunek trasy – południe, południowy wschód.

- szlak zielony: Górki Noteckie-Zdroisko-Santoczno Długość szlaku – 7,9 km (12,3 km) Trasa prowadzi lasami Puszczy Gorzowskiej, wzdłuż malowniczej, głęboko wciętej w teren doliny rzeczki Santocznej. Na niektórych odcinkach rzeka silnie meandruje. Szczególnie piękny jest odcinek od Zdroiska po ujście (do Kanału Puls), gdzie występują wąwozy o dość wysokich, zalesionych zboczach. Szlak przebiega przez rezerwat „Zdroiskie Buki” (patrz rozdział 3.10.2.), a po drodze mija śródleśne jeziora (Kucharski 1981). Szlak rozpoczyna się w Górkach Noteckich i wiedzie w górę rzeki Santocznej, w kierunku północno zachodnim. Wycieczkę można zakończyć w Zdroisku lub kontynuować do Santoczna na terenach rezerwatów Buki Zdroiskie i Zakole Santockie.



Nie zwolniliśmy tempa nawet na chwilę

W parku zdecydowanie dużo się dzieje, cieszy mnie to, bo z dnia na dzień widzę, jak pięknieje – mówi Agnieszka Bożek, prezes Parku Śląskiego w Chorzowie.



się wiele instytucji będących wizytówkami edukacyjnymi i rekreacyjnymi całego województwa śląskiego. Powierzchnia parku jest prawie dwukrotnie większa niż najbardziej znanego parku miejskiego na świecie – nowojorskiego Central Park, a na jego terenie znajdują się znane w całej Polsce atrakcje i obiekty – Kolej Linowa Elka, Stadion Śląski, Śląski Ogród Zoologiczny, Górnośląski Park Etnograficzny, Planetarium Śląskie czy też Legandia Śląskie Wesołe Miasteczko. Niewątpliwie oferta edukacyjna, kulturalna i sportowa Parku Śląskiego jest bardzo bogata. Dbamy o naszych gości i planując eventy, staramy się, aby każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Różnorodność oferty, którą proponujemy podczas organizowanych przez nas wydarzeń, trafia do każdej grupy wiekowej. To dla nas ważne, ponieważ chcemy, aby Park Śląski był dla każdego.

Mamy okres wakacyjny. To czas, w którym wiele osób szuka ciekawych miejsc, gdzie może się zregenerować i podładować baterie. Czy mimo pandemii spodziewacie się fali turystów?

Park Śląski odwiedza ponad 3 mln osób rocznie, co świadczy o tym, że jest to zdecydowanie dobre miejsce zarówno

do spokojnej rekreacji, jak i do aktywnej spędzania czasu. Dzięki ogromnej powierzchni i bogatej infrastrukturze każdy znajdzie coś dla siebie, nawet osoby, które chcą się zaszyć w cichym miejscu, znajdują takie miejsce w strefie leśnej. Mamy nadzieję, że najgorsze już za nami i w tym roku będziemy mogli przygotować znacznie szerszą ofertę dla parkowych gości. Nasz park w czasie pandemii nie był zapomniany, wręcz przeciwnie – wiele osób to właśnie tu znajdowało odskocznnię od codzienności.

Jaka jest propozycja kulturalno-rekreacyjna Parku Śląskiego, czy prowadzicie jakieś cykliczne wydarzenia?

Park Śląski na każdą porę roku – to nasza dewiza. Chcemy, żeby nie tylko w sezonie wiosenno-letnim park żył, ale i jesienno-zimowym. W zeszłym roku pomimo pandemii udało nam się to, poczynając od walentynek na Elce, poprzez jesienne warsztaty dla rodzin oraz Elkołajki i wspólne kolędowanie przy parkowej choince. Oczywiście nasze cykliczne imprezy, jak Śniadanie na Trawie czy Muzyczny Bukiet Róż, również w zeszłym roku się odbyły, a nawet powstał nowy cykl Parkowy Wrzesień z Kulturą – w każdy weekend września, w sobotę i niedzielę, wraz

z instytucjami kultury województwa śląskiego (Operą Śląską, Teatrem Rozrywki, Teatrem Śląskim, Filharmonią, Zespołem Śląsk – przyp. red.) prezentowaliśmy na parkowej scenie fantastyczny program dla dzieci i dorosłych; były spektakle, musicale, warsztaty, edukacja muzyczna. Wszystkie te imprezy również w tym roku będziemy kontynuować. Nie zwolniliśmy tempa nawet na chwilę, ten rok od początku obfitował w ciekawe wydarzenia, tradycyjne już walentynki na Elce, przywitanie wiosny, ale i Bieg Wiosenny. Kultowy bieg trasą 10 km, w którym w tym roku wzięło udział 1500 biegaczy. Zapoczątkowaliśmy w ubiegłym roku, a w tym chcemy zdecydowanie rozbudować turnieje szachowe, w lipcu już na miłośników tej szlachetnej gry będzie czekała nie lada niespodzianka. Wsluchujemy się w potrzeby naszych gości i staramy się reagować.

Zaciekawiła mnie kwestia Kolei Linowej Elka. To faktycznie unikat w skali kraju.

Kolej Linowa Elka jest zdecydowanie unikatowa w skali nie tylko kraju, to najdłuższa kolej nizinna w Europie. Mierzy 2183,52 m, rozciąga się wzdłuż parku. Do dyspozycji naszych gości jest 15 gondoli i 30 czteroosobowych krzeseł. Przejazdka w jedną stronę trwa ok. 20 minut. Z lotu ptaka można podziwiać wspaniałe pejzaże parku. Możemy dostrzec wiele ciekawych miejsc i na chwilę „spacerować w chmurach”. Dla miłośników Elki mamy dobrą wiadomość: pracujemy nad rozbudową kolejnych linii, tak aby docelowo kolej miała swój pierwotny kształt trójkąta.

Wiem, że Park Śląski łączy wszystkie jednostki mieszcące się na jego terenie, co to za projekt?

Zgadza się, dla mnie to ważne, żeby dobrze żyć z sąsiadami. Współpraca z pozostałymi jednostkami się zacieśnia, wspólnie organizujemy eventy i promujemy siebie. Nasz flagowy produkt to Bilet Wspólny. Chcemy zachęcić wszystkich mieszkańców nie tylko naszego regionu do częstego odwiedzania „zielonych płuc Śląska”. Oferta została skonstruowana w taki sposób, aby można było skorzystać z jak największej liczby atrakcji w przystępnej cenie, bez konieczności wielokrotnego oczekiwania w kolejce po zakup biletów na każdą z atrakcji z osobna. Stadion Śląski, Muzeum Etnograficzne, Śląskie zoo, Legandia no i oczywiście Elka, wszystko razem. Bilet jest bardzo atrakcyjny cenowo. Indywidualny kosztuje 130 zł, decydując się na niego, w kieszeni zatrzymujemy 71 zł, które musielibyśmy wydać, kupując bilety osobno na każdą z atrakcji. Jest też opcja rodzinna (dwójka dorosłych plus dwójka dzieci) w cenie 320 zł. W tym przypadku zaoszczędzamy blisko 200 zł.



Zostaje na obiad i deser, którymi można się raczyć w licznych restauracjach i punktach gastronomicznych na terenie naszego parku. Bilety ważne są do 30 września, a ich realizację można rozplanować na kilka dni. To świetna oferta nie tylko indywidualnie, ale świetny pomysł na zorganizowanie wycieczki klasowej czy też w ramach półkolonii. Mam nadzieję, że również biura turystyczne zainteresują się naszym produktem.

Będąc w Parku Śląskim nie sposób nie zauważyć, jak wiele się tu zmieniło i wciąż zmienia w ostatnich miesiącach. W niemal każdym zakątku prowadzone są inwestycje.

Park Śląski w zeszłym roku obchodził swoje 70. urodziny, to piękny jubileusz. Jednak przez ten okres doskwierał mu brak środków na większe remonty. Obecnie przechodzi gruntowną modernizację. Realizujemy największy w historii tego miejsca program inwestycyjny o wartości ponad 226 milionów zł, to środki unijne w ramach Projektu Miejskiego pn. „Modernizacja Parku Śląskiego” z Inicjatywy Jessica. Składa się na niego aż 20 głównych zadań. Wiele milionów przeznaczamy na rewitalizację alejek parkowych. Zupełnie nowa jest już jedna z najdłuższych alei w parku – Harcerska, tak samo jest z alejami Leśną, Różaną, Wiązową. Oczywiście cieszy zmodernizowana świątynia Petrycha, Ogród Japoński budzi zachwyt. Wspaniały integracyjny plac zabaw, który powstał ze środków marszałkowskiego budżetu obywatelskiego również

jest miejscem wartym odwiedzenia. Infrastruktura dostosowana jest do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, seniorów i dzieci. Ukończyliśmy budowę polderu, dzięki temu uregulowana została gospodarka wodna, a zagrożenie powodziowe jest nikłe. Mamy nadzieję, że na sezon 2023 zaprosimy na naszą Falę, czyli kąpielisko. Mogłabym wiele jeszcze wymieniać... w parku zdecydowanie dużo się dzieje, cieszy mnie to, bo z dnia na dzień widzę, jak pięknieje.

Jest pani prezesem Parku Śląskiego od niespełna 1,5 roku. Zarządzanie tak olbrzymim terenem i do tego z tak wieloma inwestycjami raczej nie należy do łatwych zadań.

To, że tak wiele się tu dzieje, to przede wszystkim zasługa całego parkowego zespołu. Podkreślę również, że ta niespotykana jak dotąd na tak potężną skalę metamorfoza Parku Śląskiego nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie marszałka województwa śląskiego Jakuba Chelstowskiego. Jestem przekonana, że gdy tylko inwestycje zostaną zakończone, Park Śląski będzie bił kolejne rekordy odwiedzin. Liczę również na gości z całego kraju i naszych najbliższych sąsiadów. Wychodzimy obecnie z ofertą do czeskich gości, to raptem godzina drogi. *(uśmiech)* Natomiast już teraz zapraszam wszystkich na parkowe aleje. Warto nas odwiedzić i skorzystać z 5 naszych atrakcji.

Rozmawiał Przemysław Malisz





Poznań: lato w mieście

Czy duże miasto, stolica regionu to dobry pomysł na letni wypoczynek? Oczywiście, że tak! Szczególnie jeśli celem naszej wakacyjnej wyprawy jest takie miasto jak Poznań – nie tylko oferujące zabytki, muzea czy piękne widoki, ale mające w swoich granicach kilka jezior, dwa ogrody zoologiczne i jeden z największych parków w Polsce.

Jacek Cieślewicz

W sezonie letnim Poznań tętni życiem na licznych miejskich plażach, ale też na powracających po okresie pandemii plenerowych wydarzeniach i festynach.

NA TRAKCIE Z KRÓLAMI

Turystyka miejska to przede wszystkim poznawanie historii – zarówno tej wielkiej, jak i zwykłych, codziennych anegdot, podziwianie architektury, odwiedzanie miejsc z klimatem. Pytaniem zawsze jest: skąd zacząć zwiedzanie i dokąd się kierować? Najprostszą opcją będzie skorzystanie z gotowego pomysłu na zwiedzanie, jakim w przypadku Poznania jest Trakt Królewsko-Cesarski.

Nazwa nie jest przypadkowa, gdyż swój ślad w mieście zostawiło wiele koronowanych głów. Od królów, jak Bolesław Chrobry, Przemysław II czy Władysław Jagiełło, po cesarzy, w tym Ottona III, Wilhelma II i samego Napoleona Bonaparte. W sumie tysiąc lat

historii – od pierwszej polskiej katedry po jeden z najmłodszych europejskich zamków. Trakt ma około 3 km, zaczyna się przy Bramie Poznania, a kończy pod Zamkiem Cesarskim, mijając po drodze takie perełki jak ratusz, katedra czy Zamek Królewski. Trasa jest bardzo wygodna, nawigacja nie jest problemem, a po drodze jest sporo miejsc na przerwę przy kawie czy jakimś chłodnym napitku.

A co jeśli dopadnie nas zmęczenie? W każdy weekend po mieście kursują turystyczne linie tramwajowe i autobusowe, przemierzające centrum i obsługiwane przez zabytkowe pojazdy. Zupełnie nową propozycją jest natomiast Bimba Bus, czyli turystyczny autobus z otwartą platformą na dachu, gdzie przejazdowi towarzyszy opowieść zawodowego przewodnika miejskiego.

ZEJDŹ Z UTARTEGO SZLAKU

Oczywiście to tylko sugestie i pomysły na zwiedzanie. Poznań, jak każde duże miasto, to znacznie więcej niż tylko centrum. Mając



wegańskie bowlle z humusem i falafelem. Tam można poczuć prawdziwy rytm miasta i spotkać ciekawych ludzi.

Spacerując po Jeźyczach, Wildzie czy Łazarzu, odkrywa się zupełnie inny Poznań. Setki starych kamienic, które przetrwały wojnę, małe przydomowe kapliczki czy fantastyczne secesyjne zdobienia bram i balkonów. Warto mieć też oczy i uszy otwarte na różnego typu lokalne wydarzenia organizowane w mieście. Od tematycznych spacerów z przewodnikiem po danej dzielnicy miasta, po małe plenerowe imprezy, takie jak kino pod gwiazdami czy rodzinne festyny w dawnej zajezdni tramwajowej.

NA PLAŻĘ DO MIASTA

Choć Poznań leży w samym sercu Pojezierza Wielkopolskiego, a do Powidza czy Krainy Tysiąca Jezior jedzie się zaledwie godzinę, to wielu mieszkańców woli w weekend nie wystawiać nosa poza granice miasta. To dlatego, że w Poznaniu znajduje się aż sześć sporych jezior (naturalnych i sztucznych), a nad każdym funkcjonuje miejskie kąpielisko z plażą i pełnym zapleczem rekreacyjnym. I nie chodzi tu jedynie o budki z lodami! Na Jeziorze Kierskim w wietrzne dni roi się od małych i dużych żaglówek, w Strzeszynie czy nad Rusałką można wypożyczyć rower wodny lub rozsiąść się w jednym z kilku beach barów, a nad Jeziorem Maltańskim czeka karuzela, park linowy a nawet... całoroczny stok narciarski.

To jednak nie wszystko. Od kilku lat Poznań ponownie zwraca się ku rzece. Po latach wypychania jej ze świadomości mies-



więcej czasu, najlepiej wybrać się na zwiedzanie historycznych dzielnic leżących poza Starym Miastem. Tam turystów jest zdecydowanie mniej, pełno jest za to świetnych, małych knajpek, gdzie prędzej niż tradycyjne polskie potrawy podadzą nam tybetańskie pierożki czy

kańców i turystów Warta znowu staje się prawdziwą osią miasta. Letnim wyrazem tego trendu są plaże miejskie na jej brzegach, z których dwie – na Szelągach oraz na Wildzie – mają ponad stoletnią tradycję. Piasek, hamaki, plażowy bar i tramwaj wodny to tylko niektóre z atrakcji. Wyjątkowym miejscem są poznańskie Łazienki Rzemne. Ich historia sięga roku 1925, a niedawno przeszły gruntowny remont. Tutaj można wypocząć, a jednocześnie odkryć kolejną z wielu miejskich historii. Trzeba jednak odnotować zmianę w stosunku do czasów sprzed stu lat – w XXI wieku nie wydzielono osobnej plaży dla kobiet i mężczyzn.

RODZINNY CITY BREAK

City break, czyli kilkudniowe zwiedzanie miasta, kojarzy nam się na ogół z szybkim wypadem z przyjaciółmi lub ze studentami korzystającymi z tanich biletów lotniczych. A przecież można inaczej. Miasto może być dobrą propozycją dla całych rodzin, trzeba tylko odpowiednio dobrać atrakcje, a tych w Poznaniu na pewno nie zabraknie.

Absolutnym klasykiem jest poznański ogród zoologiczny, a w zasadzie dwa, gdyż w Poznaniu działa Stare Zoo oraz znacznie większe Nowe Zoo. To drugie to propozycja na cały dzień. Kilometry tras i setki gatunków do zobaczenia. Oczywiście nie wszystko trzeba pokonać na własnych nogach, jako że po zoo kursuje bezpłatna kolejka. Taką wizytę najlepiej połączyć z przejażdżką Kolejką Parkową Maltanka, która kursuje wzdłuż Jeziora Maltańskiego.

Konieczne trzeba też zabrać dzieci w samo południe na Stary Rynek. Wtedy to na wieży ratusza ukazują się słynne poznańskie koziołki, niezmiennie bawiąc kolejne pokolenia. Tuż obok rynku znajduje się równie kochane przez najmłodszych Rogalowe Muzeum Poznania, gdzie nie tylko weźmiemy udział w robieniu prawdziwego rogalu świętomarcińskiego, ale przy okazji dowiemy się co nieco o mieście, a na koniec przyswoimy kilka słów z poznańskiej gwary.

Na Szlaku *Konwaliowym*

Ponad dwadzieścia jezior w promieniu zaledwie kilkunastu kilometrów, malownicze lasy, piaszczyste plaże, kilka szlaków rowerowych oraz świetne warunki do uprawiania kajakarstwa i innych sportów wodnych. Dla takich doznań nie trzeba wcale jechać na Mazury czy Kaszuby.

Jacek Cieślewicz

Zaledwie godzinę jazdy z Poznania lub półtorej godziny z Wrocławia czy Legnicy znajduje się Przemęcki Park Krajobrazowy. To jedno z najbardziej wysuniętych na południe miejsc w Polsce, gdzie można znaleźć naturalne jeziora, a zarazem dobry pomysł na weekendowy wypoczynek. Niezależnie od tego, czy wolimy spędzić go aktywnie czy może zupełnie leniwie.

Z POZIOMU KAJAKA

Konwaliowy Szlak Kajakowy swoją nazwę bierze od Wyspy Konwaliowej na Jeziorze Radomierskim, gdzie późną wiosną i wczesnym latem można obserwować prawdziwy wysyp konwalii majowej, porastającej niemal cały jej obszar. Wyspa objęta jest rezerwatem, więc ten spektakl przyrody najlepiej oglądać właśnie z kajaka. Oczywiście szlak to nie tylko wyspa. Całość ma około 37 km i tworzy pętlę, łącząc jeziora i kanały. To najlepszy sposób na poznawanie Przemęckiego Parku Krajobrazowego, a przy okazji ucieczkę od cywilizacji.

Szlak Konwaliowy jest zarazem prosty i nieco trudny do pokonania. Z jednej strony bowiem spotkamy na nim tylko jedną przenoskę, a przeszkody leżące w wodzie w zasadzie nie występują. Nawet jeśli stan wody w kanałach się obniży, to nadal można bez problemu pływać po jeziorach. Z drugiej strony jednak kajakarze przyzwyczajeni do pchającego ich przez cały czas rzeczny nurtu muszą być przygotowani na ciągle wio-

Spływ kajakowym Szlakiem Konwaliowym to najlepszy sposób by poznać uroki Przemęckiego Parku Krajobrazowego.

słowanie. Kilka godzin na jeziorze może być równie męczące co całodniowy spływ rzeką. W okolicy znajduje się kilka wypożyczalni kajaków, które nie tylko użyczą sprzętu, ale zorganizują transport i odbiorą kajakarzy na koniec spływu. Dobrym pomysłem będzie też zasięgnięcie rady i dopasowanie dystansu do swoich możliwości.

LENIWY WYPOCZYNEK NAD JEZIOREM

Jezioro oglądane z kajaka czy łodzi jest wyjątkowo malownicze, a cisza i spokój przerywane jedynie głosem czapli czy perkoza to dla wielu kwintesencja relaksu. Czasami jednak nawet kilka ruchów wiosła to za dużo, a jedyne, na co mamy ochotę, to plaża, leżak i ewentualnie podwójna porcja lodów. Na szczęście i tego nie brakuje w okolicy.

Przemęcki Park Krajobrazowy oferuje łącznie pięć oficjalnych kąpielisk oraz kilka mniejszych plaż, często skrytych w otaczającym je lesie. Wszystkie cechuje czysta woda o świetnej przejrzystości. Największym kąpieliskiem jest Boszkowo, które ma wiele cech nadmorskiego kurortu. Jest gwarnie, nieco pstrokaty, ale na pewno nie można narzekać na brak atrakcji. Znacznie spokojniej jest na plażach w Osłoninie i Brennie. W gorące letnie weekendy z pewnością nie będziemy jedynymi plażowiczami, ale w inne dni atmosfera będzie już zupełnie kameralna.

Robiąc krótką przerwę od plażowania, można wybrać się na jedną z trzech wież widokowych, z których rozpościera się panorama całego parku.

ŚLADAMI CYSTERSÓW

Można powiedzieć, że nie byłoby Przemęckiego Parku Krajobrazowego bez cystersów, a przynajmniej nie wyglądałby on tak, jak obecnie. Co prawda jeziora to pamiątka po ostatniej epoce lodowcowej, jednak liczne kanały, groble, a zwłaszcza zabytkowe budowle, to już dzieło zakonu cystersów. Swoją pierwszą siedzibę braciszkwowie, znani z doskonałej pracy na roli, założyli w Wieleniu Zaobrzańskim, by później przenieść się do pobliskiego Przemętu.

To właśnie w Przemęcie znajduje się największy zabytek okolicy – dawne opactwo cysterskie z kościołem św. Jana Chrzciciela, którego wieże nakryte barokowymi hełmami widać już z kilku kilometrów. Jego historia sięga połowy XVII wieku, choć cystersi byli na tych ziemiach znacznie wcześniej. Rozmiary i bogactwo wyposażenia sprawiają, że kościół bywa niekiedy nazywany



katedrą, choć nią oczywiście nigdy nie był. Odwiedzając dawny klasztor, nie sposób przeoczyć zaparkowanego na plebanii motocykla. To własność księdza Edy Jaworskiego, który organizuje w Przemęcie zloty motocyklowe i sam jest wielkim fanem dwóch kółek z silnikiem.

PODRÓŻ W STYLU RETRO

Motocykle to nie jedyne ciekawe maszyny, jakie można zaobserwować w Przemęckim Parku Krajobrazowym. Przebiega tędy linia kolejowa Leszno – Wolsztyn, na której w dni robocze kursują pociągi ciągnięte przez prawdziwą lokomotywę parową. Nie są to jednak żadne specjalne składki wycieczkowe, ale normalne pociągi w ruchu planowym. Obsługuje je Parowozownia Wolsztyn, która jest unikatem na skalę europejską. Pociągiem dojedziemy do Wolsztyna lub Leszna, co samo w sobie jest pomysłem na ciekawą wycieczkę i przerwę od plażowania. Warto jednak zarezerwować nieco więcej czasu na spacer po mieście, a w przypadku Wolsztyna na obowiązkową wizytę we wspomnianej parowozowni. Jadąc składem z lokomotywą parową, mamy szansę zobaczyć całą procedurę serwisową, w tym uzupełnianie zapasu węgla i napełnianie kotła wodą. Zaskakujące może być również to, że cena przejazdu pociągiem parowym jest identyczna jak za przejazd dowolnym innym pociągiem regionalnym.

Lasy i woda – lato w Zbąszyniu



Sama natura stworzyła tu idealne warunki do uprawiania sportów wodnych, w szczególności żeglarstwa i motorowodniactwa – mówi o atrakcjach turystycznych Zbąszynia burmistrz tego miasta Tomasz Kurasiński.

Co oferuje turystom Zbąszyn?

Zbąszyn to małe, klimatyczne miasteczko na zachodzie Wielkopolski, w powiecie nowotomskim. Położone wśród lasów, które zajmują prawie 50 proc. powierzchni gminy, nad drugim co do wielkości w Wielkopolsce Jeziorem Zbąszyńskim i przepływającą przez miasto rzeką Obrą.

Sama natura stworzyła tu idealne warunki do uprawiania sportów wodnych, w szczególności żeglarstwa i motorowodniactwa, a dzięki rozległości akwenu i sprzyjającym wiatrom windsurfingu i kitesurfingu. Tereny te licznie odwiedzają wędkarze. Rzeką Obrą jest jednym z najstarszych szlaków kajakowych. Ceniony przez pasjonatów kajakarstwa ze względu na leniwy nurt, idealny dla wypoczynku i regeneracji sił w przyjaznym środowisku bujnej przyrody. Nad jeziorem letnicy najczęściej po prostu plażują i zażywają kąpeli. Szerokie plaże i stosunkowo płytka woda zachęca do wypoczynku nawet z małymi dziećmi. Okolice Zbąszynia słyną z bogatych w grzyby i jagody lasów. Aktywnemu wypoczynekowi sprzyja również sieć ścieżek rowerowych, na których można też poruszać się na rolkach. W Zbąszyniu na turystów czekają także atrakcje związane z kultywowanym żywym folklorem i tradycjami ludowymi. Zbąszyn stanowi centrum regionu, który na cześć pradawnego instrumentu ludowego nazwano Regionem Kozła. Corocznie na Rynku odbywa się biesiada kozłarska połączona z konkursem młodego muzyka ludowego, która jest swoistym świętem dud i kozłów. Można tu spotkać artystów dudziarzy i śpiewaków ludowych z całego

FOT. UG ZBĄSZYŃ

niemal świata. Poza biesiadą muzyki tej można posłuchać w jedynej w Polsce Filharmonii Folkloru. Zbąszyn to również bogata oferta sportowa, z unihokejem i siatkówką plażową na czele. Ciekawą ofertę dopełniają pobliskie wioski, gdzie można zwiedzić czynną zabytkową kuźnię w Nądni, muzeum kolejnictwa w Stefanowie czy odrestaurowany kościółek drewniany w Łomnicy.

Jaka jest flagowa atrakcja miasta?

Sezon letni jest niewątpliwie czasem, kiedy w Zbąszyniu wypoczywa się najintensywniej. Niedawno oddany do użytku kompleks łazienki nad Jeziorem Zbąszyńskim oferu-

je wszystko, co kojarzy się z wodą, słońcem i wakacjami. Piaszczysta, szeroka i strzeżona plaża, wypożyczalnia sprzętu pływającego i plażowego, wodny tor przeszkód, bogata oferta gastronomiczna i liczne imprezy i animacje zapewniają ofertę dla każdej grupy wiekowej. Do kempingu „Pod Basztą” można przyjechać kamperem, samochodem z przyczepą kempingową, pod namiot lub zamieszkać w jednym z nowoczesnie wyposażonych domków kempingowych. Położona niemalże w centrum miasta marina zapewnia miejsce do portowania przyjezdnym własnych łodzi. Pozostali mogą korzystać z rejsów jednym z dwóch tramwajów wodnych. Na miejscu można wypo-

Powrót Zbąszynia do macierzy – 17 stycznia

Świętujemy i upamiętniamy wtedy powrót Zbąszynia w granice państwa polskiego, który nastąpił 17 stycznia 1920 r., kiedy to na mocy traktatu wersalskiego wojska niemieckie opuściły miasto, a ich miejsce zajęły pododdziały I i II Pułku Strzelców Wielkopolskich oraz artylerii ciężkiej. Kilka dni później Zbąszyn wizytował gen. Józef Dowbor-Muśnicki.

Experyment Festival – lipiec

Tygodniowe święto szeroko pojętej sztuki, podczas którego artyści wnikają w miejską tkankę i swoimi działaniami urozmaicają ją. Można obejrzeć spektakle, występy taneczne, koncerty grup muzycznych, pokazy plastyczne, performance, seanse filmowe. Rozbudowana oferta warsztatowa skierowana do uczestników w różnych przedziałach wiekowych dopełnia całości artystycznych spotkań.

Święto Jeziora – przełom lipca i sierpnia

Zbąszyn dni miasta świętuje przez nieomal dwa tygodnie! A to wszystko w urokliwej scenarii jeziora Błędno. Niezliczone wydarzenia sportowe, koncerty, animacje dla najmłodszych – każdy znajdzie coś dla siebie. Zwieńczeniem Święta Jeziora jest Jarmark Świętego Piotra w Okowach, podczas którego rękodzielnicy i rzemieślnicy prezentują owoce swojej pracy.

Biesiada Kozłarska – wrzesień/październik

Najstarsze i bez wątpienia najważniejsze ludowe wydarzenie kulturalne na terenie zachodniej Wielkopolski. Wywiera kluczowy wpływ na zachowanie, ochronę i popularyzację unikatowego dziedzictwa Regionu Kozła. Wydarzenie przybliży uczestnikom elementy lokalnego folkloru, odbywają się konkursy gwary oraz gry na unikatowych instrumentach ludowych – kozłach i towarzyszących im skrzypcach, mazankach i klarnetach. Potańcówki przy muzyce tradycyjnej, degustacje regionalnych potraw, wystawy, warsztaty i prelekcje. To wszystko i jeszcze więcej czeka na uczestników biesiady.





Noc Świętojańska – czerwiec
„Wianki” w Nowej Wsi Zbąskiej to już lokalna tradycja. Czyniąc zadość prądom zwyczajom, podczas imprezy mieszają się dawna obrzędowość ze współczesnym stylem świętowania. Mistyczny nastrój harcerzy płomieni i unoszących się na toni jeziora kwiatnych wianków spleta się tu z występami lokalnych artystów oraz gwiazd polskiej sceny muzycznej.

Obłędna Plaża – festiwal siatkówki plażowej – maj
To jeden z kilku największych turniejów siatkówki plażowej w Polsce mający rangę międzynarodową. Oprócz sportowych emocji organizatorzy serwują dużą dawkę atrakcji towarzyszących na terenie plaży łaźienki, dbając o dobry klimat nie tylko na boisku! Kino plenerowe, ogniska integracyjne, koncerty czy plażowy dzień dziecka to już tradycja. Radość na twarzach uczestników, kibiców, rodziców i dzieci to największa motywacja do pracy przy Obłędnej Plaży.

Spływ kajakowy rzeką Obrą Szlakiem Karola Wojtyły
Spływ rzeką Obrą odbywa się w trzech etapach. Uroczyste otwarcie następuje w parku „Camping przy Baszcie”. Start i etap pierwszy rozpoczyna się przy moście w Kopanicy, gdzie wodowane są kajaki. Następnie płynąc przez Jezioro Wielkowiejskie, Chobienickie, Grójeckie, Nowowiejskie, uczestnicy docierają do jeziora Błędno w Zbąszyniu, które jest sercem spływu. Do atrakcji tego dnia należą: słynny półwysep konwaliowy, rezerwat czapli oraz tajemniczy „Kocioł Czarownic”. Wspólna kolacja i biwak w parku „Camping przy Baszcie” wieńczy pierwszy dzień spotkania. Kolejnego dnia, po uroczystej mszy św. osady wyruszają ze Zbąszynia w stronę Lutola Mokrego, gdzie kończą drugi dzień spływu. Dnia trzeciego, zbliżając się do mety, przepływają do Trzciela, a podróż kończą na jeziorze Konin w gminie Trzciel.

Bieg Zbąskich
Kiedyś były to kameralne zawody dla niewielu (jak to wtedy bywało) biegacze amatorów z pasją, dziś –

nowoczesny bieg spełniający wysokie standardy imprez masowych. Zaczęło się zupełnie niepozornie – 18 śmiazków trzydziści lat temu zdecydowało się po prostu pobiec dookoła jeziora Błędno. Nie była to jeszcze wtedy trasa półmaratonu (bieg na dystansie 21 km i 97,5 m), ale prawie, ponieważ zgodnie z panującą wtedy tendencją, biegano się na zawodach trasy 20-kilometrowe. W roku 2006, gdy bieganie zaczynało być modną formą spędzania wolnego czasu, organizatorzy postarali się o atest trasy PZLA i tym sposobem teraz w Zbąszyniu rozgrywany jest półmaraton. Jedną pętlą wokół malowniczego jeziora, jednego z największych w Wielkopolsce, trasa przez miasto z 800-letnią tradycją, okoliczne wioski, lasy i pola, z dwiema próbami charakteru na podbiegach dla wielu biegaczy jest niezwykle atrakcyjna i dlatego wciąż tutaj wracają.

Rajd Samochodów Zabytkowych – Śladami Zbąszyńskiego Kozła – sierpień
Impreza dla wszystkich miłośników motoryzacji, szczególnie tej w starym stylu. W integracyjnym wyścigu rokrocznie udział bierze blisko 100 załóg z różnych zakątków Polski. Dla miłośników zabytkowych pojazdów, a tym samym klasyki światowej motoryzacji, każda edycja rajdu to świetna okazja do podziwiania wspaniałych aut na żywo.

Festiwal Dud Polskich w Zbąszyniu
Festiwal ma być okazją do spotkań i wymiany doświadczeń zespołów i kapel tradycyjnych oraz solistów z Wielkopolski, Regionu Kozła, Podhala, Beskidu Żywieckiego i Śląskiego oraz z Europy i USA, kultywujących grę na polskich instrumentach z rodziny dud, jak kozioł biały weselny, kozioł czarny ślubny, dudy wielkopolskie, sierszeńki z dymką i zadymane ustnie, koza podhalańska, gajdy śląskie czy dudy żywieckie. Jednocześnie jest odpowiedzią na ogromne zapotrzebowanie mieszkańców gminy Zbąszyń oraz powiatu nowotomskiego, wolsztyńskiego i świebodzińskiego na wydarzenia kulturalne, także te oscylujące w stylistyce muzyki tradycyjnej.



żyć rower i zwiedzić miasto lub pojeździć po okolicy siecią bezpiecznych ścieżek rowerowych. Łazienki to również skatepark, kompleks boisk do siatkówki plażowej, zjeżdżalnia do wody, duży plac zabaw, zamki dmuchane i wiele innych atrakcji. Słowem – każdy znajdzie coś dla siebie. W razie niepogody kino „za rogiem” na terenie kempingu oferuje szeroki wybór filmów, a duża świetlica z w pełni wyposażoną kuchnią pozwoli doczekać słońca. Ofertę uzupełniają letnie turnieje sportowe na plaży oraz największa, kilkunastodniowa impreza miejska Święto Jeziora połączona z koncertami gwiazd. Zbąszyń posiada także ofertę dla turystów chcących zamieszkać w hotelu, a wolny czas spędzić w SPA lub na krytym basenie.

Czy są planowane jakieś nowe inwestycje w szeroko rozumianą infrastrukturę turystyczną Zbąszynia?
Od wielu lat uzupełniana i rozbudowywana jest oferta turystyczna. Powstają kolejne odcinki systemu ścieżek rowerowych, siłownie zewnętrzne i place zabaw. Remontowane i rozbudowywane jest muzeum Ziemi Zbąszyńskiej i Regionu Kozła, które niebawem otwarte w nowej formule pozwoli interaktywnie poznać walory kulturalne i folklorystyczne Regionu

Kozła. Uzupełniana jest oferta wypożyczalni sprzętu wodnego, gdzie nowością są modne obecnie SUP-y.

Co jest pana ulubioną atrakcją Zbąszynia?

Urodzony pod znakiem ryby, od dziecka wychowany nad wodą, polecam rejsy jedynym z dwóch stateczków, który zupełnie niedrogo można wypożyczyć i popłynąć na dłuższy rejs z rodziną lub znajomymi w górę rzeki Obry. Gwarantuję niezapomniane przeżycia i kontakt z dziką naturą.



Wolsztyn, miasto pomiędzy jeziorami

Wolsztyn – niewielkie miasto na zachodzie Wielkopolski. Znanie głównie pasjonatom kolejnictwa za sprawą słynnej na całym świecie z taboru Parowozowni Wolsztyn. Jednak Wolsztyn to także wyjątkowe muzeum laureata Nagrody Nobla dr. Roberta Kocha, odkrywcy bakterii wywołującej gruźlicę. Postaci doskonale znanej na całym świecie, z niewielkim muzeum znanym już niewielu.

Albin Marciniak

Miejscem, które warto dopisać do listy miejsc do zwiedzania w Wolsztynie, jest Skansen Budownictwa Ludowego Zachodniej Wielkopolski. To tutaj zgromadzono obiekty z różnych zakątków Wielkopolski, w tym karczmę liczącą ponad 300 lat! Dopelnieniem



całodziennego zwiedzania miasta i jego atrakcji jest wizyta nad Jeziorem Wolsztyńskim, połączonym rzeką Dojcą z Jeziorem Berzyńskim. Wolsztyn warto poznać nie tylko przejazdem. Warto tutaj się zatrzymać choćby na weekend.

CZAR PAROWOZÓW

Wolsztyn, leżący między Jeziorem Berzyńskim a Jeziorem Wolsztyńskim, przyciąga turystów z różnych zakątków świata. Przyciąga parowozami, białymi krukami techniki kolejowej, docenianymi przez pasjonatów nie tylko z Polski czy Europy, ale

z całego świata. Organizowane przejazdy pociągami retro zawsze przyciągają ogromne rzesze sympatyków tych sapiących i dymiących kolosów. Kto miał przyjemność jechać takim składem czy choćby obserwować przejazd parowozu, wie, o czym mowa i jakie to hipnotyzujące. By oglądać słynną paradę zabytkowych parowozów, pasjonaci zjeżdżają z różnych zakątków Europy, a nawet organizują wycieczki autokarowe, aby podziwiać te kilkudziesięciotonowe buchające parą kolosy. Organizowana w Wolsztynie od 1991 r. parada parowozów jest jedną z najważniejszych imprez kolejowych w Polsce i Europie.



FOT. ALBIN MARCINIAK



Odbývające się na przełomie kwietnia i maja wydarzenie co roku przyciąga ponad 20 tys. turystów oraz miłośników kolejnictwa ze wszystkich zakątków świata, sam Wolsztyn zaś zamienia się w światową stolicę pary. W jednym miejscu i czasie pod parą jest nawet 10 zabytkowych lokomotyw. Parada parowozów jest jedną z niewielu okazji, by móc z bliska podziwiać te wspaniałe, potężne maszyny zarówno podczas przejazdu przez wolsztyńską stację, jak i w trakcie przygotowań technicznych, prezentujących codzienną obsługę lokomotyw parowych. Istnieje wtedy także możliwość gruntownego zwiedzania zaplecza wolsztyńskiej parowozowni oraz zapoznania się z jej pracą.



Idea gromadzenia zbiorów zrodziła się około roku 1990, kiedy zaczęto zamykać dla obsługi ruchu pasażerskiego okoliczne linie kolejowe w kierunku Sulechowa i Nowej Soli. Z likwidowanych pomieszczeń stacyjnych dreznymi zwożono do Wolsztyna wyposażenie tych obiektów i, aby nie trafiło na złom, postanowiono zgromadzić je w parowozowni. Po kilku latach, w związku ze zmniejszającą się liczbą

pracowników parowozowni, na cele muzealne postanowiono przeznaczyć wolną powierzchnię szatni i umywalni w budynku ówczesnej noclegowni. Pomieszczenie przebudowano, postawiono ścianki działowe i urządzono najpierw jedną, a w miarę przybywania eksponatów drugą salę wystawową. Początkowo zbiory eksponowano w sposób dość chaotyczny, później usystematyzowano, pokazując cały przekrój historii kolei w tym regionie.

W sali muzealnej zobaczyć można eksponaty służby ruchowo-handlowej (wyposażenie biura zawiadowcy i kasy biletowej), służby trakcyjnej (wyposażenie parowozowni, elementy wyposażenia parowozów, dokumenty, stemple biur parowozowni), urzędzenia łączności (łącznice, telefony), służby drogowej (urządzenia zabezpieczenia ruchu kolejowego – wyposażenie przejazdów

kolejowych, nastawni, układów szyn, lamp, wskaźników itp.). Wiele eksponatów pozyskano ze zbiorów prywatnych oraz darowizn emerytowanych pracowników kolei. Parowozownia posiada około 30 parowozów różnych serii, wśród których najciekawszymi są: najstarszy, używany po wojnie w hucie Szczecin bezogniowy parowóz TKb b4 z 1912 r., znany z filmów „Pianista” czy „Miasto z morza”, Ok1-359 z 1917 r., trzycylindrowy Ty1-76 z 1919 r., jedyny zachowany z tej serii na świecie parowóz Tr5-65 z 1921 r., najstarszy produkcji polskiej Ok22-31 z 1929 r., a także najszybszy, bo rozwijający prędkość 130 km/godz., parowóz Pm36-2 zwany „Piękną Heleną” z 1937 r.

MUZEUM DR. ROBERTA KOCHA

Będąc przez osiem lat lekarzem powiatowym w Wolsztynie, Robert Koch pracował nad wieloma projektami. To, co pozostało po swoim pobycie w Wolsztynie, posłużyło do stworzenia niewielkiego, aczkolwiek bardzo istotnego muzeum. Badania dr. Kocha i ich efekt przysłużyły się ludzkości. To dzięki niemu i jego odkryciom uratowano tysiące ludzi. Będąc w Wolsztynie, warto zatem zobaczyć nie tylko słynną parowozownię, ale także, a może przede wszystkim – to niewielkie muzeum. Ekspozycja stała ukazuje życie i działalność naukową doktora Roberta Kocha w budynku, w którym mieszkał i w którym dokonał swoich pierwszych odkryć. Przedstawia narzędzia i warsztat pracy lekarza i naukowca – gabinet i biurko oraz wiele przedmiotów, których używał, mieszkając w Wolsztynie, zanim wyjechał do Niemiec.

Muzeum w obecnym stanie istnieje od 2 maja 1996 r. Powstało z inicjatywy Fundacji Polsko-Niemieckiej oraz Stowarzyszenia Naukowego im. Roberta Kocha i stanowi kontynuację otwartej



21 października 1958 r. izby pamięci, która była poświęcona uczonemu. Robert Koch urodził się daleko stąd, w górach Harzu, w miejscowości Clausthal w 1843 r. Po maturze rozpoczął w Getyndze, na tamtejszym uniwersytecie, studia medyczne. W wieku 23 lat, po zdaniu egzaminów, złożył przysięgę Hipokratesa. W 1869 r. przybył do oddalonych o 12 km od Wolsztyna Rakoniewic. Po nominacji na lekarza powiatowego (Kreisphysikus) w 1872 r. przez osiem lat mieszkał w Wolsztynie, gdzie poza sprawowaniem tej funkcji zajmował się także badaniami nad mikrobiologią. Służyło mu do tego skromne laboratorium, które urządził we własnym mieszkaniu.

Po trzech latach badań w wolsztyńskiej pracowni opracował opis cyklu rozwojowego bakterii wąglika i w 1876 r. obwieścił to światu nauki, publikując pracę „Etiologia zachorowań na wąglik” w czasopiśmie naukowym wydawanym przez niemieckiego botanika i mikrobiologa prof. Ferdynanda Cohna we Wrocławiu. W Wolsztynie napisał wiele artykułów naukowych i prowadził dalsze prace badawcze, m.in. „O metodzie barwienia i fotografowania bakterii” oraz „Etiologia zakażeń przyrannych”. Z Wolsztyna wyjechał w 1880 r., udając się do Berlina, gdzie został członkiem Cesarskiego Urzędu Zdrowia (Kaiserliche Gesundheitsamt).



Tam prowadził badania na szerszą skalę i to właśnie w Berlinie 24 marca 1882 r. wygłosił historyczny wykład „O gruźlicy”, w którym przedstawił odkrycie bakterii wywołujących tę chorobę. Muzeum dr. Roberta Kocha w Wolsztynie mieści się w dwóch salach na parterze, w lewym skrzydle budynku, w którym mieszkał i pracował. Eksponaty pochodzą zarówno z okresu pobytu Kocha w Wolsztynie, jak i z innych miejsc Europy i świata, w których prowadził on swoje badania. Stylowe meble, sprzęt laboratoryjny i medyczny oraz inne pamiątki oddają klimat przełomu XIX i XX wieku, czasów, w których żył i pracował wybitny naukowiec.



Agroturystyka, domek czy pokój gościnny?

Skoro już jedziemy na wakacje, to pojawia się pytanie: jaki nocleg? Baza noclegowa w naszym kraju jest dobrze rozwinięta i naprawdę różnorodna, dzięki czemu każdy powinien znaleźć dla siebie taki rodzaj noclegu, jaki mu odpowiada. I wbrew niektórym tytułom w mediach, turysta nie musi po takich wakacjach zbankrutować.

Paradoksalnie czasem nadmiar możliwości może przyprawić o ból głowy. Zwłaszcza że czasem nawet oczywiste, wydawałoby się, sprawy wcale takimi nie są, tym bardziej gdy chodzi o informacje z drugiej ręki.

JAK TO JEST Z CENAMI?

Dlatego eksperci portalu nocowanie.pl przygotowali krótką ściągawkę opisującą podstawowe rodzaje obiektów noclegowych, jakie można zarezerwować w Polsce, z orientacyjnymi cenami. Porządkuje ona nieco chaos informacyjny, jaki zwykle panuje w mediach wraz z początkiem wakacji, związany z cenami w najpopularniejszych turystycznie miejscowościach. A jeszcze w tym roku wrzawa wokół cen wydaje się wyjątkowo głośna. Jednak po dokładniejszym przyjrzeniu się „paragonom grozy” zwykle sprawa okazuje się mniej oczywista, niż krzyczał nagłówek.



FOT. PIXABAY



Kiedy pojawiły się artykuły o horrendalnych cenach wakacji nad morzem, mało kto zwrócił uwagę, że dziennikarze podawali koszty pobytu w hotelach, które zwykle mają wyższe stawki. Niektórzy jednak zareagowali: „Zarezerwowany na ten rok na lipiec domek w Jarosławcu na 4-5 osób – 270 zł doba, 150 m do plaży. Wystarczy poszukać” – brzmiały komentarze internautów.

Czy rzeczywiście kategoria wybranego obiektu noclegowego może obniżyć koszt wypoczynku? Eksperti portalu nocowanie.pl przyjrzeni się, jak wygląda ta kwestia w ich portalu.

HOTELE

Oferują turystom większy pakiet usług. Mogą to być noclegi ze śniadaniem czy możliwość korzystania ze strefy odnowy biologicznej. Średnia cena noclegu w hotelu nad morzem to koszt 148 zł, natomiast w górach – 152 zł. Na ostateczną stawkę wpływa także standard hotelu, czyli liczba posiadanych gwiazdek.

PENSJONATY

Stanowią bardziej kameralną alternatywę dla noclegu w hotelu. Również można tam liczyć na dodatkowe usługi, jak np. wyżywienie. Średni koszt noclegu w pensjonacie, zarówno nad morzem, jak i w górach, oscyluje w granicach 65 zł od osoby.

DOMKI

Drugi rok z rzędu biją rekordy popularności i są najchętniej rezerwowaną kategorią obiektów noclegowych. W przeliczeniu na osobę, średnia cena noclegu wynosi 46 zł nad morzem i 64 zł w górach. Trzeba przy tym zaznaczyć, że na ostateczny koszt wpływa m.in. liczba osób mogących nocować w domku.

APARTAMENTY

Traktowane są jako bardziej komfortowa wersja noclegów w domkach. To prawdziwe urlopowe mieszkania, które zapewniają gościom wszelkie potrzebne wygody. Średni koszt noclegu w apartamencie jest też wyższy niż w domku. Nad morzem wynosi 85 zł, natomiast w górach około 76 zł.

KWATERY I POKOJE

Wybierają osoby, którym zależy na budżetowym wypoczynku. Średnia cena noclegu w pokoju gościnnym w górach i nad morzem wynosi około 50 zł.

AGROTURYSTYKA

To kolejna kategoria obiektów noclegowych, która w ostatnich miesiącach zyskała na popularności. Turyści cenią gospodarstwa agroturystyczne za niekłępującą atmosferę i możliwość wypoczynku blisko natury. Średnia cena noclegu w agroturystyce to ok. 30 zł!

Kiedy jechać na wakacje?

Wakacje w Polsce bynajmniej nie muszą oznaczać tłoku. Wbrew pozorom jest wiele atrakcyjnych turystycznie miejsc, które wcale nie są oblegane przez turystów. Wystarczy dobrać odpowiednią datę i miejscowość, a będzie można komfortowo wypoczywać.

Oczywiście, jeśli planujemy wypoczywać w którymś z najpopularniejszych kurortów i do tego w szczycie wakacyjnych wyjazdów, to kameralnie raczej nie będzie. Jednak nawet nad morzem czy w górach można znaleźć miejsca, które nie są oblegane przez tłumy. Warto więc wiedzieć, gdzie najchętniej wybierają się nasi turyści i... pojechać gdzie indziej.

Portal nocowanie.pl ułatwił sprawę, publikując listę miejsc z najchętniej rezerwowanymi noclegami oraz pokazując, kiedy będzie najwięcej turystów.

O KTÓRE TERMINY PYTAJĄ...

W tej chwili już dokładnie widać, jakie terminy na wakacje turyści rezerwują najchętniej. W ostatnim okresie najczęściej zapytań odnosiło się do pobytów w ostatnim tygodniu lipca oraz pierwszym tygodniu sierpnia, kiedy wypada półmetek wakacji. Wiele wysyłanych wiadomości dotyczyło też wcześniejszych terminów na lipiec.

Widać także, że sierpień nie jest już tak atrakcyjny dla wczasowiczów. Rodziny zaczynają myśleć o powrocie dzieci do szkół, stąd tendencja do omijania przez nie sierpniowych dat – zwłaszcza w drugiej połowie miesiąca. Warto mieć to na względzie, szukając odpowiedniego terminu na urlop. Koniec sierpnia oraz początek września mogą okazać się strzałem w dziesiątkę, gdy chce się uniknąć tłumów.

...I O KTÓRE MIEJSCA

W połowie czerwca najczęściej zapytań o noclegi na wakacje dotyczyło Władysławowa – 4,6 proc. wszystkich wysłanych w tym czasie. Kolejne na liście było Zakopane (3,9 proc.), Łeba (3,5 proc.), Sarbinowo (2,9 proc.) oraz Mielno (2,4 proc.). Warto zauważyć, że w topowej dziesiątce najpopularniejszych waka-

cyjnych kierunków poza Zakopanem mamy same nadmorskie miejscowości.

Szukając noclegów, trzeba mieć na względzie, że przestrzeń na plaży nad Morzem Bałtyckim trzeba będzie dzielić z wieloma innymi osobami, które miały podobny pomysł na urlop.

TO JAKI KIERUNEK?

Turyści, którzy wakacje chcą spędzić z daleka od tłumu, mogą wybrać np. południe kraju. Wędrówki po górach mogą być równie relaksujące, jak wsłuchiwanie się w szum morskich fal. Do tego krajobrazy są o wiele bardziej urozmaicone, a górskie widoki zapierają dech w piersiach. Polecane kierunki to nie tylko Tatry. Warto pomyśleć o wyjeździe w Pieniny, Karkonosze albo Bieszczady, gdzie zagęszczenie miejscowości jest mniejsze. Dzięki temu nadchodzące wakacje można spędzić z daleka od tłumu, ciesząc się bliskością przyrody.



FOT. PIXABAY



STUDIUM w Społecznej Akademii Nauk



**PONAD 25 LAT
DOŚWIADCZENIA**



**ATRAKCYJNE
STYPENDIA
I REFUNDACJE**



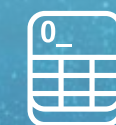
**CZOŁOWE MIEJSCA
W RANKINGACH**



**25 KIERUNKÓW
KSZTAŁCENIA**



**BOGATY PAKIET
PROMOCJI**



**ELASTYCZNY
SYSTEM RATALNY**

www.san.edu.pl



stad jestem
i tu zostaję



♥ 28,000 osób lubi to

#polskie_hotele #nam_bliście #zostaję_w_polsce #zostań_w_polsce
#zostań_u_nas #harmony_polish_hotels #polskie_hotele_niezależne
#u_nas_najpiękniej